

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie 821
z dostawą do domu

Na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,
w nadstanie i w nekrologii
gr. 30, w kronice, repertuar,
dział gospodarczy, paski w tek-
ście gr. 50, po kronice gr. 40,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 20. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,
matrymonialne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 10, dla
poszukujących pracy gr. 2,
zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Książki Szkolne

dla szkół wszelkich kategorii
Mapy, Globusy, Obrazy
do nauki poglądowej
w wielkim wyborze poleca

Księgarnia Naukowa

Pol. Two Pedag. Lwów. M. Arcy
Warszawa, Spółka z ogr. odpow.
Lwów, Hotel George'a
Równe, 3. Maja L. 35., Drohobycz
ul. Mickiewicza. 4911

Zawsze ci sami.

=□=

Wobec uchwalenia przez parlament niemiecki ustaw, związanych z planem Dawesa, układ londyński nabierał mocy prawnej. Wiedzącym znakiem tego doniosłego faktu w Europie powojennej stało się podpisanie tego układu d. 30. sierpnia w południe w Foreign Office w Londynie. Imieniem Anglii podpisał ten układ sir Crowe, imieniem innych państw interesowanych postawie tych państw w Londynie. Układ podpisały następujące państwa: Anglia, jeden przedstawiciel Dominów, Francja, Belgja, Włochy, Japonia, Rumunia, Jugosławia, Grecja i Portugalia z jednej strony, z drugiej zaś Niemcy.

W ten sposób doszedł do skutku najważniejszy w Europie po Traktacie Wersalskim akt międzynarodowy, — przez który ów traktat w znacznej mierze został zmodyfikowany i osłabiony. Układ londyński oznacza niestety rezygnację Francji z ścisłego wykonania postanowień Traktatu Wersalskiego, a ponieważ zapewnia Niemcom odbudowę gospodarczą przy pomocy finansów anglo-saskich i gwarantuje im powrót jako czynnik równouprawnionego na arenie polityki międzynarodowej, oznacza zarazem zlikwidowanie skutków zwycięstwa francuskiego i umożliwia Niemcom zbliżenie się w szybszym tempie w celach odwetowych.

Dla Anglii układ londyński jest zwycięstwem polityki Mac Donalda, która na tym punkcie jest tylko kontynuacją polityki Lloyd George'a, polityki, której z niezłomną wytrwałością przeciwstawiał się i którą paraliżował skutecznie nie Poincaré, a której poddał się Herriot, idąc śladami elastycznego Brianda.

P. Mac Donald zakończył konferencję londyńską wyrazami radości i najlepszych nadziei. Dobrą minę miał jednak także p. Herriot, który nie stracił jej nawet wówczas, gdy w senacie paryskim musiał wysłuchać słowa ostrej krytyki p. Poincarégo, lecz zażądał od senatorów, aby wybierali pomiędzy do polityki akcji odosobnionej, która pociągnie dla ekonomicznej i monetarnej sytuacji Francji znać skutki, — a polityką odbudowy międzysojuszniczego porozumienia, o którego niewygodach on,

Herriot, wie dobrze, lecz nad którego realizacją pracuje z dobrą wiarą.

P. Herriot otrzymał votum zaufania i od Izby posłów i od senatu. Na pozór zatem i Francja jest zadowolona.

Najbardziej jednak zadowoleni — ponimo obłudnych krzyków oburzenia, jakie podnoszą nacjonalisci — są Niemcy. Zadowolenie ich tem większe i bardziej uzasadnione, że przyjmując wszystkie korzyści, jakie im daje układ londyński, równocześnie nie myślą wcale o wykonaniu zobowiązań reparacyjnych wynikających dla nich z planu Dawesa, lecz uważają go tylko za wygodną platformę dla dalszych zwłok, kretactw i matactw.

Niedwuznacznie oświadczyli to Niemcy, właśnie w dniu podpisania układu londyńskiego, przez usta jednego z posłów nacjonalistycznych p. Quatza, który w rozmowie z przedstawicielem „Local Anzeigera“ tak się wyraził: „Los Niemiec będzie zależał od tego, jak te ustawy (tj. ustawy, wynikające z układu londyńskiego) będą przeprowadzone i od tego, czy polityka niemiecka zejdzie z torów polityki wypełniania zobowiązań, t. zn. polityki bezmyślnego poddania się i bezpodstawnych przyrzeczeń, zajmie zaś stanowisko rozumne i zaufania godne. Łączymy się

z pokrewnymi stronami i z całym niemieckim światem gospodarczym i przemysłowym w przekonaniu, że ciężary planu Dawesa są w obecnych warunkach po prostu nie do wypełnienia, ponieważ Niemcy są przeciążone świadczeniami gospodarczymi, oraz, że do prawdziwego pokoju jest przede wszystkim konieczne przywrócenie niemieckiej wolności.

Kto zna Niemców tak dobrze, jak znamy ich my, Polacy, na podstawie naszych smutnych doświadczeń dziejowych, ten nie wątpi ani na chwilę, że opinie p. Quatza podzielają wszyscy Niemcy z wyjątkiem komunistów, porzucający od niemieckich nacjonalistów, a skończywszy na socjalistach. W chwili więc, kiedy Londyn, a częściowo i Paryż ludzą się, że dzięki układowi londyńskiemu uczyniono znaczny krok do utrwalenia pokoju, w Niemczech ustala się opinia, że godzina zemsty i odwetu zbliża się szybkim krokiem.

W polityce europejskiej rozpoczął się okres, który przed polskimi ministerstwami spraw zagranicznych i wojskowych stawia bardzo trudne zadanie do rozwiązania.

J. L.

Narady premiera z przedstawicielami rolnictwa.

Warszawa. (Tel. wł.) 2. września. Dzisiaj w ministerstwie skarbu odbyły się narady przedstawicieli sfer rolniczych i ciał ustawodawczych, na których zastanawiano się nad polityką w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych.

Zagajając obrady premier Grabski zaznaczył, że sierpień stał się miesiącem silnego wzrostu drożyzny, spowodowanej znaczną zwyżką cen produktów rolnych, które zrównały się z cenami produktów rolnych zagranicznych. Zwyżka ta spowodowana została nieurodzajem w niektórych okolicach kraju oraz zwiększeniem wywozu zboża za granicę. Zachodzi obawa, aby wskutek wywozu zboża nie zabrakło go w kraju i aby na wiosnę nie trzeba było uciekać się do importu, gdyż na ogół zbiory tegoroczne są gorsze od zeszłorocznych (pszenicy spodziewamy się w r. b. 80 proc. tego, co dał rok zeszły, żyta zaś tylko 76 proc. urodzaju zeszłorocznego). Starać się należy, aby zboża stoczyło na dobre by wewnętrznie i aby cena chleba nie wykazała nadmiernej zwyżki. W tym stanie wylania się pytanie, czy eksport zboża leży w interesie kraju, a to tembardziej, że ceny zboża na rynku krajowym, które znacznie wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca i które są dla rolników rekompensatą za wysokie ceny wyrobów przemysłowych, mogą być utrzymane i bez wywozu.

Następnie naczelnik wydziału w Ministerstwie rolnictwa p. Królikowski przedłożył obfity materiał statystyczny, charakteryzujący stan spodziewanego urodzaju zboża chlebowego w roku bieżącym. Z danych tych wynika, że w roku bieżącym będziemy mieli

żyta około 30 proc. mniej aniżeli w roku zeszłym. Z tego powodu Ministerstwo rolnictwa projektuje wprowadzić nie ulgowego przewozu zboża wewnątrz kraju, zniesienie ulgowych taryf eksportowych na zboże, zniesienie cła na mąkę importowaną, akcję kredytową dla zakupu zboża wewnątrz kraju oraz utrzymanie cła wywozowego od eksportu zboża.

W imieniu Związku polskich organizacji rolnych zabrał głos p. Pluciński, który oświadczył się za dozwoleńiem eksportu zboża przy utrzymaniu opłaty wywozowej. Na zniesienie cła od mąki importowanej, sfery rolnicze zgadzają się. Proszą natomiast rząd, by zastosował środki celem umożliwienia za pośrednictwem Głównego urzędu żywnościowego znacznych skoków cen artykułów produkcji rolnej oraz by wzmocnił ochronę celną granicy celem umożliwienia nielegalnego eksportu zboża. Wireszcie proszą rolnicy o ulgi podatkowe dla miészkańców okolic dotkniętych nieurodzajem.

Następnie przemawiali pp. Poniatowski, Staniszkis i Gościński, wyrażając postulaty sfer rolnych w zakresie wywozu produktów oraz poparcia rolników przez rząd, w szczególności zaś wyrazili nadzieję, iż rząd nie będzie dążył do obniżenia obecnych cen zboża i ograniczy się do przeciwdziałania dalszej zwyżce cen.

Zamykając posiedzenie premier Grabski stwierdził, że głębszych różnic do między rządem a rolnikami nie widzi i że rząd starać się będzie o to, aby drogą odpowiednich opłat wywozowych za eksport żyta zabezpieczyć kraj przed brakiem zboża.

Książki szkolne

dla szkół powszechnych, średnich i wyższych atlasy, mapy, globusy oraz dzieła piękne do nabycia

w Książnicy-Atlasie

Lwów, 4921
Czarneckiego 12.

Z DNIA.

DZIENNIKARZE TURECCY W WARSZAWIE.

Warszawa. 2 września. Bawią tu dziennikarze tureccy dziennika „Watan“ (Ojczyzna), którzy badają stosunki w przemyśle, handlu i sprawy społeczno-kulturalne. Goście udają się jutro do Katowic, Krakowa a następnie na Targi Wschodnie. (AW.)

SOBOTA ANGIELSKA W URZĘDACH.

Warszawa. 2 września. Sobota angielska w urzędach obowiązywać będzie do 30 września. (AW.)

PROWOKUJĄCA ODEZWA BISKUPA MARJAWICKIEGO.

Warszawa. 2 września. Biskup marjawicki Kowalski w Płocku wydał odezwę do wszystkich kapłanów w Polsce głoszącą, że ofiara mszy św. ustala i wobec tego wzywa ich do przechożenia na łono kościoła marjawickiego. Starosta płocki odezwę skonfiskował a sąd okr. konfiskatę zatwierdził i sprawę oddał prokuratorji. (AW.)

AMERYKANIE PROPONUJĄ PRZEMYSŁOWCOM ŁÓDZKIM POŻYCZKĘ.

Warszawa. 2 września. Prasa podaje, że grupa kapitalistów amerykańskich zwróciła się do przemysłowców łódzkich z projektem pożyczki 5 mil. dol. pod warunkiem, że użyta ona zostanie na zakupno maszyn względnie surowca w Stanach Zjednoczonych.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Słowo Polskie“ Nr. 236 z dnia 28/3 1924 pod tytułem: „Echa ustaw językowych“ w ustępie między słowami: mocne słowa, jak... a: Na razie jednak zawiera wiadomość występkę z 24. ust. pras. z 17/2. 1862 Nr. 6/63 Dz. p. p. uznał dokonaną w dniu 27/8 1924 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniesienie całego nakładu i wydał w myśl par. 403 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1924.

Philipp m. p.

Sprawy zagraniczne.

KŁAJPEDA WOBEC LITWY. — SPRAWA IRAKU.

Ludność Kłajpedy coraz silniej buri się przeciw litewskiemu panowaniu. Władze litewskie w Kłajpedzie są tam ciągle w pogoni za spiskami, przygotowującymi powstanie. Sądząc wedle ostatniego oficjalnego komunikatu rządu litewskiego sytuacja w Kłajpedzie jest dla Kowna bardzo nieprzyjemna i grozi każdej chwili poważną rewoltą.

Według wspomnianego komunikatu litewskiego powstał ostatnio w Kłajpedzie spisek obejmujący 400 osób. Na czele tego spisku stał Fryderyk Blumenau. Wszyscy spiskowicy byli doskonale uzbrojeni, posiadali 40 karabinów maszynowych, duży zapas granatów ręcznych, nie licząc zwykłej broni. W nocy z 1 na 2 sierpnia spiskowicy, podzieleni na 5 grup, mniej więcej po 100 osób, opanować mieli litewskie koszary, oficynę zamieszkaną przez oficerów litewskich, składy amunicji i prowiantu, komendę policji, urząd, banki, aerodrom, nareszcie port. Wszyscy aresztowani urzędnicy i oficerowie litewscy mieli być trzymami jako zakładnicy i uwięzieni na przygotowanym w każdej chwili do odplynięcia statku Slickmann. Następnie Kłajpeda z okolicą miała być ogłoszona jako wolne terytorium „Freistaat“.

Władze litewskie uderzyły wybuch powstania przez aresztowanie przywódców spisku w przeddzień zamachu. Jak twierdzi komunikat litewski spiskowcy byli w stałej łączności z pruskimi Hackenkrenzlerami w Tyliczu, skąd otrzymali broń i amunicję, a mieli dostać i posiłki w hidziach.

Tyle komunikat oficjalny litewski. W całej tej historii słusznie bardzo „Słowo Pomorskie” podkreśla dwa momenty.

W przeciwstawieniu do napadów bandyckich, jakie dokonywane są bądź z bolszewij, bądź z Litwy na terytorium polskie, w których ludność miejscowa żadnego udziału nie bierze — spisek kłajpedzki powstał na gruncie Kłajpedy, gdzie skupił około pół tysiąca ludzi zdecydowanych na wszystko. W razie wybuchu powstania szeregi ich niezawodnie bardzo znacznieby się powiększyły. Narazie sama konieczność zachowania tajemnicy nie pozwalała więcej werbować. Godzi się zaznaczyć, że do spisku należeli nie sami tylko Niemcy, ale także miejscową Litwin, jak widać wielce niezadowolony z rządów kowieńskich. Świadczy o tym nazwiska aresztowanych przywódców spisku jak Simonejt, Bulnis, Ustins Karalus, Jalcubefit, Terkams, Ragulis, Warzus. Zaledwie kilka nazwisk niemieckich jak Blumenau, Bech, Kessler.

Z drugiej strony pomoc Hackenkrenzlerów pruskich udowodniona została całkowicie, przynajmniej o ile weryfikacja można komunikatowi litewskiemu. Stąd powstańcy zaopatrzeni zostali dostatecznie w broń, stąd nadawano dyrektywy, a w razie powodzenia powstania nadeszłyby prawdopodobnie także posiłki wojskowe.

Dla rządu litewskiego widoki na przyszłość bardzo groźnie się przedstawiają. Wprawdzie aresztowano przywódców spisku, lecz skoro na miejscu w Kłajpedzie, istnieje tak wielkie niezadowolenie z rządami litewskimi, to z pewnością niemal spodziewać się można powtórzenia tych wypadków, jeno na większą skalę. Przywódcy znajdują się, a ochotników, jak widać, nie brak na miejscu. Bardzo ważną jest ta okoliczność, iż ruch powstańczy ma swe poparcie w Prusach. Hackenkrenzlerzy są tak potężną organizacją, iż z łatwością mogliby zagarnąć nie tylko Kłajpedę, ale i Kowno.

Względy polityczne na razie im na to nie pozwalają. Pozwoliłyby im jednak na podtrzymanie powstania w Kłajpedzie. I w tym kierunku niewątpliwie zmierza cała akcja prusko-

NA DOCHÓD BUDOWY POMNIKA „ORŁĄT” NA TECHNICE

odbywać się będzie dalsza sprzedaż w czasie Targów Wschodnich

„PUDEŁKA SZCZĘŚCIA”

z doskonałymi cukierkami z fabryki M. CZAPLIŃSKIEGO z Warszawy. Pudełka zawierają bony na niebywałe we Lwowie niespodzianki jak: koń z siodłem, 3 maszyny do szycia, 3 rowery, sto zegarków i branzoletek złotych i srebrnych, wielką ilość różnych plater itp. Spieszcie wszyscy pomnożyć fundusz Komitetu i ufundować pamiątkę Obrony Lwowa. n4971

miecka w Kłajpedzie, licząca się z małym zainteresowaniem mocarstw zachodnich w Kłajpedzie i z możliwością milczącego pogodzenia się państw zachodnich z dokonanym faktem oderwania się Kłajpedy od Litwy.

Są tu precedensy pouczające w postaci milczącego już raz pogodzenia się państw zachodnich z zaborem Kłajpedy przez Litwę. Może więc obecnie być i odwrotnie, tem więcej, że Niemcy nie myśla na razie przyłączać Kłajpedy wprost i formalnie do Prus wschodnich, lecz wysuwają koncepcję neutralnego wolnego państewka.

Pomóc Litwie w utrzymaniu się przy Kłajpedzie mogłaby tylko Polska, ale przy obecnym stosunku do nas i polityce rządu kowieńskiego — nie sposób o tem poważnie mówić.

W sprawie zorganizowanego przez Anglię zatargu o granicę między Turcją i Irakiem rząd republiki tureckiej przedstawił Lidze Narodów notę, w której — po potwierdzeniu odbioru pisma Ligi Narodów, zawiadamiającego Turcję co do wniesienia na porządek dzienny sesji Ligi Narodów sprawy granicy między Turcją i Irakiem — czytamy:

Rząd Rzeczypospolitej tureckiej dotychczas nie został urzędowo i na piśmie poinformowany o wejściu w życie traktatu lozańskiego; protokół, wzmiankowany w art. 143 również nie został mi doręczony. Ponieważ wejście w życie traktatu jest jednym z niezbędnych warunków, aby zatarg między Turcją i Wielką Brytanią mógł na podstawie traktatu zostać wniesiony przed Radę, spieszę poczynić zastrzeżenia przeciwko dyskusji-

waniu tej sprawy przed urzędowym skonstatowaniem tego faktu. Rząd mój uważa, że termin, przewidziany w traktacie dla uregulowania zatargu na drodze polubownej, nie mógł być wyzyskany w tym celu, starania bowiem mego rządu skierowania pertraktacji na główną sporną sprawę spełzły na niczem. Tymczasem odwołanie się uczynione przez rząd Wielkiej Brytanii na podstawie prawa, przewidzianego w art. 32 traktatu, wskazuje, iż rząd ten wcale nie pragnie wykozystać drogi bezpośredniego porozumienia się. Przekonana, iż prawa jej do włączenia Mossulu mogą być jedynie ujawnione dzięki bezstronnej metodzie ustalania faktycznych metodzie, którąby określiła Liga Narodów, Turcja nie wahała zgodzić się przez podpisanie traktatu lozańskiego na to, aby zatarg w tym wypadku mógł być wniesiony przed Radę Ligi Narodów. W tych warunkach i z zastrzeżeniem wyżej sformułowanem rząd turecki zgadza się w zasadzie, aby sprawa granicy między Turcją i Irakiem została wniesiona na porządek dzienny jednego z przyszłych posiedzeń Rady. Zważywszy jednak konieczność doczekania się urzędowego złożenia autentycznej kopii protokołu, stwierdzającego złożenie dokumentów ratyfikacyjnych przez 3 mocarstwa, przewidzianego w art. 143 traktatu pokoju, mam zaszczyt zawiadomić, iż przedstawiciel Turcji będzie mógł wziąć udział w każdej chwili w obradach Rady po upływie 20 dni od daty otrzymania takiej kopii. Proszę o przyjęcie, Panie Sekretarzu Generalny, zapewnień mego wysokiego poważania.

Ismet.

Wojna domowa w Chinach.

Londyn. 2 września. Z Szangaju dochodzą wiadomości o niepokojującem za ostrzeżeniu się sytuacji w Chinach. Szerokich wysokich urzędników wojskowych chińskich przygotowuje akcję przeciwko rządowi w Pekinie. Rządy amerykański, francuski i japoński wręczyły onegdaj notę kolektywną, w której za wypadki jakie nastąpią, czynią odpowiedzialnym rząd centralny. Pod Szangajem zgromadziło się około 50.000 wojska, które zamierza atakować miasto. W Szangaju zorganizowano obronę, której kierownicy zwrócili się do oficerów amerykańskich i angielskich z prośbą o pomoc. Admirali floty sprzymierzonych odpowiedzeli jednak, że dopóki życie i mienie obywateli państw sprzymierzonych nie jest zagrożone, zachowają ścisłą neutralność.

Berlin. 2 września. Ambasada rosyjska w Berlinie w następujący sposób komentuje wypadki w Chinach: Rząd

chiński centralny zawarł z unją sowiecką układ, którego mocą kolej mandżurska przypada z powrotem Rosji. Państwa Ententy nie chciały do tego dopuścić, ponieważ jednak im się to nie udało, Ententa popiera ruch separatystyczny w Chinach południowych. Nje ulega wątpliwości, że generalowie chińscy organizujący walkę przeciw Pekinowi, działają w myśl wskazówek państw sprzymierzonych. (AW.)

Londyn. 2 września. Reuter donosi z Szangaju, że oddziały gen. Li Jung Siang przecięły linię kolejową, poczem zmuszone zostały do odwrotu. Forpocztę generała Szihsi Hynan posuwają się w kierunku Szangaju. Współwiodniczący generałowie rekrutują wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni. Żołnierze dopuszczają się w czasie pochodów gwałtów i grabieży.

Konwencja polsko-niemiecka.

Treść podpisanej 30 sierpnia we Wiedniu konwencji polsko-niemieckiej jest następująca:

Art. 1 ustala terminologię konwencji.

Art. 2 precyzuje, że konwencja re-

guluje obywatelstwo tych tylko osób w Polsce urodzonych albo osiadłych, które w dniu wejścia w życie traktatu pokojowego posiadały obywatelstwo niemieckie.

Art. 3 postanawia, iż konwencja bę-

dzie stosowana na całym terytorium polskiem.

Art. 4 daje definicję domicylu, jego powstania i zaniku, wprowadzając pojęcie zamiaru powrotu decydujące dla oceny faktu porzucenia domicylu.

Art. 5 stanowi, iż przy badaniu danych mających uzasadnić nabycie obywatelstwa polskiego nie będzie uważane za przeszkodę posiadanie zamieszkania (Wohnsitz) w Niemczech. Tem samem dopuszczono teoretycznie istnienie dwóch jednoczesnych domicyłów.

Art. 6 postanawia, iż warunkiem koniecznym do nabycia obywatelstwa polskiego przez zasiedzenie jest posiadanie domicylu na terytorium polskiem od 1 stycznia 1908 roku do 10 stycznia 1920 roku bez przerwy.

Art. 7 orzeka, że zostają obywatelami polskimi osoby urodzone w Polsce z rodziców, którzy w chwili urodzenia tych osób mieli domicył w Polsce i domicył ten założyli przed 1 stycznia 1908; jednakże artykuł ten orzeka utratę obywatelstwa polskiego przez tych Niemców, którzy się z Polski wynieśli, albo, przebywając poprzem w Rzeszy, dotąd się w Polsce na nowo nie osiedlili, wprowadzając wyjątek dla osób, które chociaż przebywają w Niemczech, są w dostatecznej ścisłej łączności z Polską.

Art. 8 reguluje stosunki rodzinne. Nadaje zgodnie z orzeczeniem arbitra samodzielną obywatelstwo kobietom zamężnym, które jednakże następnie tracą to obywatelstwo o ile go nie posiada mąż. Dzieci idą za rodzicami, jednakże urodzeni w Polsce mają prawo do obywatelstwa polskiego, jeżeli na to zezwala art. 7.

Art. 9 ustanawia warunki ważności opcji, stawiając na równi opcję zgłoszoną w starostwie ze zgłoszeniem w konsulatach niemieckich.

Art. 10 mówi o unieważnieniu opcji, dając przepisy teoretyczne.

Art. 11 przewiduje wzajemne zakomunikowanie do pierwszego grudnia br. listy optantów.

Art. 12 głosi, że optanci są obowiązani Polskę opuścić do dn. 1 sierpnia 1925 r., jeżeli zaś posiadają nieruchomości, to do 1 listopada 1925 r., o ile nieruchomości leży w rejonie fortecyjnym albo pasie granicznym do 1 lipca 1926 r., o ile leży poza tymi strefami, optanci ci otrzymają w okresie od 1 stycznia do 25 lutego 1925 r., o ile jeszcze będą wówczas w Polsce zamieszkali przypomnienia o obowiązku emigracji. Kto przypomnienia nie otrzyma w tym terminie, może otrzymać je później, jednakże z przedłużeniem terminu wyprowadzki. Optant, który w terminie się nie wymiesz, ma być odstawiony do granicy i wydany władzom niemieckim.

Art. 13 postanawia, że oba państwa ułatwią optantom przygotowanie się do emigracji.

Art. 14 i 15 mówi o wywiezieniu przez optantów mienia ruchomego i o zachowaniu nieruchomości.

Art. 16 ogranicza możliwość optantów przybywania do Polski.

Art. 17 wprowadza pojęcie opcji milczącej, stanowiącej utratę obywatelstwa polskiego przez Niemców, którzy z Polski emigrowali i nie posiadają polskich paszportów.

Art. 18 mówi o unieważnieniu praw optanta.

Art. 19 omawia stosunek wzajemny, poszczególnych postanowień małego traktatu wersalskiego.

Wreszcie art. 20 mówi, iż art. 5 małego traktatu zobowiązujący rząd polski do nieubrudniania opcji, nie stosuje się do opcji na rzecz Niemiec.

Konwencja ma być ratyfikowana możliwie szybko. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Warszawie.

Osobno uregulowano sprawę częściowego wprowadzenia konwencji praktycznej w życie.

**DWA NAPADY DYWERSYJNE
W WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.**

Warszawa. (Tel. wł.) 2 września. W nocy z dnia 1 na 2 września w powiecie kołomyjskim nieznanymi sprawcami dokonano wyekwipowania i uzbrojenia napadli na posterunek policji, rozbroili policjantów i z zrabowanych karabinów poczęli strzelać do policji. W czasie tej strzelaniny został ranny posterunkowy Poznańczyk. W stanie groźnym odwieziono go do miejscowego szpitala. Bandyci korzystając z ciemności nocy schronili się do pobliskich wawozów. Pościg w celu zlikwidowania tej bandy zarządzono.

W dniu 1 września również w nocy dokonano napadu bandyckiego na pograniczny posterunek policji w powiecie czortkowskim. W czasie strzelaniny został ciężko ranny posterunkowy Piotrowski. Bandyci byli w uniformach sowieckiej straży celnej i doskonale uzbrojeni. W czasie napadu usiłowali podpalić kilka wsi i wywołać panikę wśród ludności przez rozsiewanie pogłosek, że są przednią strażą głównej armii bolszewickiej. Pościg nie dał żadnych rezultatów.

WZROST DROŻYZNY W SIERPNIU.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 września. Państwowy urząd statystyczny wykazuje wzrost drożyzny w miesiącu sierpniu na 7 proc. Najbardziej podrożała żywność i bielizna, pierwsza o 12 proc. druga o 6 proc.

Dr. BOGUMIŁ BIEŃKOWSKI
Dr. TADEUSZ CHUTKOWSKI

1968

ordynują
od 9-1 i 3-6
Lwów, Słowackiego 1. 18.

**KU LIKWIDACJI PRZESILENIA.
NA GÓRNYM ŚLASKU.**

Warszawa. 2 września. Na wczorajszej naradzie przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego postanowiono utrzymać w mocy rezolucję o obniżeniu płac robotniczych na sierpień o 5 proc. zaś przy końcu września o dalsze 5 proc., o ile nie nastąpi poprawa koniunktury gospodarczej. Robotnicy okazują tendencję ugodową i zdaje się że interwencji rządu nie będzie trzeba wzywać.

Warszawa. 2 września. Dziś przybyła do Warszawy delegacja robotników z Górnego Śląska celem odbycia narad w min. przemysłu i handlu oraz min. pracy. Przedmiotem narad będzie uruchomienie większej ilości kopalń i wprowadzenie 6-cio dniowego tygodnia pracy w reszcie kopalń. (AW).

SKAZANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO.

Warszawa. 2 września. Władysław Piguński, skazany został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia za szpiegostwo na rzecz Sowietów. (AW).

Z KULUARÓW SEJMOWYCH.

Warszawa. 2 września. Kuluary sejmowe ożywiły się z powodu przypadającej wypłaty diet poselskich. Niektóre kluby odbyły nieobowiązujące posiedzenia. Z. P. S. L. my wystąpił do premiera Grabskiego (delegację w sprawie mianowania generałów wojewodami na kresach w sprawie polityki gospodarczej. (AW).

PREMIER OBJAŚNI URZĘDOWANIE.

Warszawa. 2 września. Premier Grabski objaśnił dziś urzędowanie i przyjął do załatwienia aktualnych spraw polityki wewnętrznej. W pierwszym rzędzie w sprawie ustawy o pełnomocnictwach i stosunku rządu do mniejszości narodowych. Wieczorem odbył konferencję z prof. Zollem w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych. „Kurj. Por.” donosi, że sprawa dalszej rekonstrukcji gabinetu jest nadal żywotna. Istnieje na razie zasadnicza kwestia czy przeprowadzone one będą przed rozpoczęciem sesji sejmowej czy też w ciągu jej trwania. (AW).

**Wkrótce ujrzycie w kinoteatrze „A P O L L O”
martyrologję ciemzonego narodu****POGROMY W ROSJI**

p. t.

4975n

**Z KRAJU KRWI I ŁEZ.
W głównej roli
piękny i znakomity **GAJDAROW.******Z Ligi Narodów.****Wybór przewodniczących komisji i zastępców
przewodniczącego zgromadzenia.**

Genewa. 2. września. Dziś przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów pod przewodnictwem radcy związkowego Motta. Na wstępie zawiadomił przewodniczący zgromadzonych, że przewodniczącymi sześciu ustalonych w poniedziałek komisji zostali wybrani: komisja prawnicza Inroom (Australia), komisja organizacji technicznej Garwey (Panama), komisja rozbrojeniowa Duca (Rumunia), komisja budżetowo-finansowa Adatzi (Japonia), komisja społeczna i spraw ogólnych Zahle (Dania), wreszcie komisja dla spraw politycznych Enckel (Finlandia).

Z kolei przystąpiono do wyboru: sześciu zastępców przewodniczącego zgromadzenia. Wybrani zostali: Leon Bourgeois, lord Parmoor, Salandra, Rut (?) (Kolumbia) i minister spraw zagranicznych Skrzyński, oraz Hanq Saj Fu (Chiny). Następnie oświadczył przewo-

dniczący Motta, że posiedzenia, które odbędą się w czwartek i piątek, będą poświęcone dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dyskusja w Radzie rozpocznie się jednak już we środę. Dzisiaj popołudniem odbędą się posiedzenia komisji. (PAT).

Genewa. 2 września. W przeprowadzonych dziś wyborach, sześciu przewodniczących zgromadzenia brało udział 47 głosujących. Z pośród 6 wybranych największą ilość głosów uzyskał delegat francuski Leon Bourgeois (44). Dalej uzyskali Salandra 42, lord Parmoor 42, Skrzyński (Polska) (40) i Tang Tsai Fu 39 głosów.

Genewa. 2 września. Na dzisiejszym posiedzeniu Ligi Narodów, delegat szwajcarski zgłosił wniosek, aby postanowienia komisji zapadały zwykłą większością głosów (dotąd obowiązywała jednomyślność). (PAT.)

Mac Donald o rozbrojeniu i gwarancjach.

Londyn 2 września. Na krótko przed wyjazdem do Genewy, udzielił Mac Donald przedstawicielowi „Evening Standard” wywiadu, w którym wyraził w sposób bardzo wyczerpujący swój pogląd na tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów, w szczególności zaś na kwestję rozbrojenia i gwarancji. Premier powiedział: Udaję się do Genewy pełen wiary w powodzenie sprawy. Narady genewskie dają mi możliwość spotkania się z mężami stanu państw, z którymi Anglia pragnie lepszego porozumienia się co do całego szeregu punktów, i spodziewam się, że prace, prowadzone w Genewie, nie będą bezowocne. Tak liczny udział państw może zapewnić dalsze powodzenie ruchu w kierunku rozbrojenia i zapewnienia pokoju, którego potrzeba weszła głęboko w umysły społeczne świata, a w szczególności jest ona sil-

nie podkreślana w Stanach Zjednoczonych. Na pytanie, czy zgadza się z deklaracją złożoną wczoraj przez przewodniczącego Zgromadzenia Ligi, a głoszącą, że kluczem do rozwiązania sprawy rozbrojenia powinien być przymusowy arbitraż, odparł Macdonald, po namyśle: W warunkach dzisiejszych arbitraż jest najpoważniejszą metodą, którą dałoby się zastosować. Sądzę — powiedział Mac Donald — że nieodzownym warunkiem rozwiązania problemu całkowitego lub częściowego rozbrojenia jest właściwe zdefiniowanie pojęcia gwarancji, czego nie da się osiągnąć inaczej jak drogą dyskusji, której najlepszą sposobność daje tegoroczne zgromadzenie Ligi Narodów. Dopiero po osiągnięciu tego celu, można podjąć właściwą pracę nad rozwiązaniem zagadnienia rozbrojenia i gwarancji. (PAT.)

**Przyjazd premierów Anglii, Belgji i Francji
do Genewy.**

Londyn. 2. września. Mac Donald wyjechał dziś rano w towarzystwie swoich sekretarzy do Genewy. W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył Mac Donald, że w związku z jego wyjazdem do Genewy kraja najrozmaitsze wersje i przewidywania pozbawione wszelkich podstaw, a które według słów premiera, są spreparowane. Premier oświadczył, że zdaje sobie sprawę ze znaczenia Ligi i zdecydował się pojechać do Genewy nie tylko w celu wygłoszenia przemówień. Obecnością swą chce premier podkreślić, jak wielkie zaufanie pokłada w siłę Ligi Narodów, oraz dowiedzieć, że życzeniem jego jest, aby delegacje wszystkich państw były jak najliczniejsze i co do składu swego jak najpo-

ważniejsze. Na zapytanie w sprawie rozbrojenia, odpowiedział Mac Donald, że dotychczasowe starania jego polegały głównie na wprowadzeniu zasady arbitrażu jako przeciwwstawienia paktom o wzajemnej pomocy. (PAT).

Genewa. 2. września. Francuski prezydent ministrów Herriot przybywa dziś wieczorem automobilem do Genewy. Dzisiaj przybędzie również belgijski prezydent ministrów Theunis. — (PAT).

Bruksela. 2. września. Genewski korespondent agencji belgijskiej donosi, że Mac Donald wysunie na Zgromadzeniu Ligi propozycję w sprawie rozbrojenia proporcjonalnego i natychmiastowego pod kontrolą Ligi Narodów. — (PAT).

Podział prac między komisje.

Genewa. 2. września. Na propozycję przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Motta, rozdzielono sprawy wpisane na porządek dzienny pomiędzy 6 komisji.

Utworzono nadto komisję dla ułożenia porządku dziennego dla spraw mogących jeszcze wpłynąć w czasie obrad. Ustalony porządek dzenny obejmuje o-

koło 30 kwestii a pomiędzy niemi poprawkę angielską do art. 16 statutu. — Sprawę sanacji Austrii i Węgier przekazano komisji ekonomicznej. Projekt paktu wzajemnej pomocy komisji rozbrojeniowej. Do komisji politycznej odesłano do rozpatrzenia dwie sprawy, które nie zostały jeszcze załatwione podczas poprzedniego zgromadzenia. Jedną z nich jest wniosek litewski, do magający się zwrócić się do trybunału hagskiego z zapytaniem w sprawie wzajemnego stosunku i kompetencji Rady Ligi Narodów i Zgromadzenia Ligi w związku z decyzją Rady dotyczącą podziału pasa neutralnego na Wileńszczyźnie. (PAT)

Genewa. 2 września. Dziś zebrały się wszystkie 5 komisji, celem rozpatrzenia przekazanych im przez Zgromadzenie Ligi spraw. Przewodniczący drugiej komisji (organizacja techniczna) wskazał na rozwój Stanów Zjednoczonych na polu gospodarczym i społecznym oraz zakomunikował notę generalnego sekretariatu Ligi, zestawiającą działalność Ligi Narodów, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy Austrii i Węgier. Następnie omówił działalność komisji dla współpracy intelektualnej. Delegat francuski Louchet prosił, aby sprawozdanie tej komisji przestudjowano w najbliższych dniach.

Komisja trzecia obradowała pod przewodnictwem przewodniczącego p. Duca, który w przemówieniu swym wskazał na potrzebę kontroli międzynarodowej handlu broni i amunicją, oraz prywatnych fabryk broni i amunicji, jak również na konieczność uregulowania zakresu działania wojskowych komisji Ligi Narodów. Mówił również o znaczeniu rozbrojenia na morzu i o stanowisku poszczególnych rządów wobec projektu ograniczenia wydatków na armię. (PAT.)

**COOLIDGE ZWYCIĘZCA
W PRÓBNYM GŁOSOWANIU
W WYBORZE PREZYDENTA.**

Berlin. 2 września. Telegr. Comp. N. Wr. Tageblatt z Nowego Yorku. Próbnego głosowanie w sprawie wyboru prezydenta dało następujący wynik: Największą ilość głosów otrzymał prezydent Coolidge, po nim La Fayette, podczas gdy Daves zyskał bardzo małą liczbę głosów. (PAT.)

**OBNIŻENIE TARYFY NA
PRZEWÓZ WĘGLA.**

Warszawa. 2. września. Celem przyjęcia z pomocą przemysłowców węglowemu począwszy od dnia 1 września obniżono taryfę na przewóz węgla tak w ruchu wewnętrznym jak i zagranicznym. Nadto celem zaopatrzenia zagłębi węglowych w ziemniaki na czas od dnia 15 września do 15 listopada wprowadzona zostanie niższość taryfa na przewóz ziemniaków do Sosnowca, Dąbrowy i Będzina oraz do stacji okręgu katowickiego. Wreszcie w uwzględnieniu potrzeb województw małopolskich obniżono o 28 proc taryfę na przewóz nasion siewnych. (PAT).

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

KLOTY zagraniczne na chora-
ragiewki i do kolarz
można dostać u firmy
J. REICH i SKA,
Rzeźnicka 6.

Adwokat

4820n

Dr. TADEUSZ DWERNICKI
otworzył ponownie kancelarię adwokacką w poprzednim lokalu przy ul. Halickiej 21. (Dom Dra Bałabana).

Mieszkania bez odstępnego

nikt wprowadzić nie dostanie, natomiast
firma
Henryk Post
Lwów, Pańska 1. 7. n4836

sprzedaje obuwie luksusowe, zagraniczne i krajowe po bajecznie niskich cenach konkurencyjnych

Z Poznania.

„Germania“ pozostaje. — Dżakonisk. — Władze polskie stoją na gruncie prawnym. — W diecezji chełmińskiej wszystko po staremu. — Co robi nasze poselstwo przy Watykanie? — Niefortunny występ ks. Skirmunta).

Istnieje w Poznaniu towarzystwo wioślarskie p. n. „Germania“. Zostało ono na zasadzie przysługujących nam z mocy traktatów praw, zlikwidowane a właściwie zakwalifikowane do likwidacji z zaprowadzeniem na razie przymusowego zarządu. Niestety jednak, likwidacja została cofnięta, gdyż, jak poinformowano nas w sferach miarodajnych nie ma prawnego punktu, do którego możnaby dostosować skasowanie tej organizacji, pomimo, że nie wzbudza ona najmniejszego zaufania i jest, zdaniem powszechnem, jednym z tych typowych związków niemieckich, które zajmują stanowisko bezwzględnie wrogie do nas. Członkami organizacji i zarządu jej są obywateli polscy, cel (oficjalny, rzecz prosta), — apolityczny, sportowy, — niema więc realnej podstawy do wszczynania sprawy.

Mniej więcej, to samo stosuje się do tutejszego zakładu dżakonisek. Jest to pozostałość po Niemcach, o egzystencji, niczem nie usprawiedliwionej zresztą. Szpital, jaki te pruskie „siostry miłosierdzia“ prowadzi, mógłby być równie dobrze prowadzony przez miasto, przez siostry katolickie, etc. Ilość mieszkańców Niemców także nie usprawiedliwia potrzeby niemieckiego podobnego zakładu. Ale, na razie pozostawiono go, a teraz stoi on już na legalnych, mocnych nogach, pozostaje pod opieką mniejszości niemieckiej, a ta ostatnia ma przecież niepoślednie podstawy w Lidze Narodów, w Trybunale Rozejmcy i przede wszystkim w germanofilskiej polityce naszych „dyplomatów“, obiecujących i zawierających tak nieprawdopodobne umowy, jak np., umowa śląska, konwencja co do tranzytu amunicji i wojsk przez korytarz gdański, nawet w razie wojny, etc., etc.

Sprawa dżakonisek, „Germanii“, etc., wskazuje jednak niesłychanie wyraźnie na jedną bardzo poważną okoliczność: oto Polska, skoro niema do czegokolwiek podstaw prawnych, to nie wszczynaj żadnych kroków, lub co najmniej, wiedząc nawet, że pod jej boki przyciotwuje się zdrada, że tuż za kordonem wre akcja z możliwie silną ekspansją na nasze ziemie, ale nie zamyka organizacji, bardziej niż podejrzanych, bo niema po temu formalnego prawa. Jednocześnie za kordonem władze pruskie gwałcą na każdym kroku konstytucję, nie mają poszanowania dla żadnego, nie tylko przyrodzonego, naturalnego prawa, ale nawet dla wyraźnych, pisanych paragra-

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI.

Sp. Stanisław Dębicki.

(Dokończenie).

W czasie pobytu we Lwowie, zostaje członkiem „Sztuki“ (Krakowskiej). „Secesji Wiedeńskiej“ — członkiem Dykcji Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie, gdzie należy do komisji artystycznej jako „juror“. W swej skromnej pracowni pracuje wiele, malując już to większe poważniejsze obrazy, już to jako rysownik i ilustrator tworzy śliczne rysunki do Bajki o „Kasi i Królewiczu“ Rydla, lub setki wzorów i kompozycji z zakresu sztuki stosowanej, albo ozdabia swymi pomysłami wydawnictwa polskie.

Wśród tych wszystkich prac przyjmuje kierownictwo monumentalnych malowideł w foyer Miejskiego Teatru we Lwowie, oraz wymalowanie większego fresku „Uzdrowienie ślepego“ w kaplicy ks. kanonika Hausmana w katedrze lwowskiej. Trzeba było widzieć Go przy takiej pracy — z jakim spokojem i pewnością — rysował i malował na kilkunastu metrowej ścianie — taką historyczno religijną kompozycję — jak mało

Wkrótce w kinoteatrach „Marysieńka“ i „Kopernik“

z głębin uczucia i ognia szafu wydobyty wielki dramat w 6 akt. p. t.

OFIARA MIŁOŚCI

(MODELKA Z MAGAZYNU MÓD)

W głównej roli uroczą art. dramatyczną LUCY DORAINE.

4976n

fów, skoro tylko chodzi o Polaków, o polskie szkoły, o polski język, etc. I w rezultacie, my, Polacy i nasze państwo Polska sadzani jesteśmy wciąż na jawę oskarżonych o gwałty, terror, prześladowanie mniejszości, — a o Prusach, o Litwie, Czechosłowacji, nie mówiąc już o Rosji, mowy nigdy niema.

W diecezji chełmińskiej w dalszym ciągu wszystko idzie po dawnemu. Kapituła i konsystorz w większej części niemieckie, na czele biskup germanizator ks. Rosentreter, w seminarjum, gdzie ogromną większość stanowią alumni Polacy, germanizacja odbywa się, jak za najlepszych pruskich czasów, a my na to wszystko nic...

Więcej jeszcze, bo taki stan rzeczy znajduje pośrednich obrońców i to tam, gdzie najmniej możnaby się ich spodziewać. Zaszedł fakt następujący. W wychodzącym w Łucku „Ludzie Boży“ pmieszczona została korespondencja z Wielkopolski, gdzie mimochodem zaznaczono, że poselstwo nasze przy Watykanie sprawy wyznaniowe prowadziło nieudolnie i bez znajomości odnośnych stosunków. Oburzył się na to ks. Kazimierz Skirmunt, protonotariusz apostołski i w słowach, zresztą bardzo mało kulturalnych wydrukował w tymże tygodniku list, zaznaczając, że przeciwnie, poselstwo polskie w osobach pp. Kowalskiego, a potem Skrzyńskiego, posiadało i posiada doskonałą znajomość stosunków wyznaniowych w Polsce i że wymienieni posłowie bardzo dobrze swą misję spełniali. Jako rodzaj dowodu, że tak jest, ks. Skirmunt przytacza fakt, że sam w poselstwie tem pracuje od lat 5, a więc zna te sprawy jaknajlepiej. Po-

mijając fakt obrony p. Kowalskiego, dzwonek zresztą w ustach kapłana katolickiego, który powinienby chyba pamiętać stanowisko tego smutnego posła na szego w sprawie napaści pp. Bryłów, et consortium na arcyb. Teodorowicza i biskupa Sapię, trudno nie zapytać ks. protonotariusza Skirmunta, czem da się wytłumaczyć dotychczasowa obecność na katedrze chełmińskiej biskupa tak bardzo nieodpowiedniego, tak szkodliwego dla sprawy kościoła, jak biskup Rosentreter? Ks. Skirmunt, jako kapłan, stale, od lat 5 pracujący przy poselstwie powinien chyba wiedzieć, jakie skutki za sobą pociągają dalsze rządy księży hakatystów w diecezji polskiej. Jak obniża się wskutek tego duch religijny wśród diecezjan, jak małą powagą cieszy się władza biskupia, którą właśnie powinni wszyscy wierni otaczać jaknajwiększym szacunkiem i czcią? Skoro ks. Skirmunt dowodzi, że w poselstwie znajdują się dokładne informacje co do stosunków, panujących w obu diecezjach: chełmińskiej i wileńskiej, gdzie obaj biskupi, Rosentreter w Chełmie i Matulewicz w Wilnie, obcy narodowo swym diecezjanom, nader niekorzystny wywierają wpływ, to on pierwszy, jako kapłan powinien starać się o to, aby normalne stosunki uregulować i niepożądanych biskupów wraz z ich adherentami usunąć.

Niestety jednak, pomimo zapewnień ks. Skirmunta, poselstwo nasze nie zrobiło nic literalnie w tym kierunku i społeczeństwo polskie służną może mieć doń pretensję za niespełnienie swego prostego obowiązku.

Włodzimierz Dworzaczek.

Polska wystawa przemysłowa w Konstantynopolu.

Jak już zapowiedziały urzędowe telegramy, w dniu 12 brn. otwarta zostanie w Konstantynopolu polska wystawa przemysłowa, mająca trwać do 3 października a może i dłużej. Zaprzyjążniona z nami Turcja nie szczędziła zabiegów, by wystawie tej zapewnić jak najszerszą reklamę. Już przy wjeździe do Konstantynopola widzimy zdaleka olbrzymie płótno, na którym w języku francuskim i tureckim gloszą o otwarciu naszej wystawy. Oprócz tego rozrzucone po całym kraju, w najdalszych jego zakątkach gustowane afisze, przedstawiające krakowiankę z naręczem zboża a ponad nią widać i szafę dar Polski. Cały Bałkan, Arabistan,

Persja, Syria, Palestyna i Egipt wiedzą o naszej wystawie, a zafascynowano je afiszami w językach odnośnych krajów. Wystawa, jak wiadomo, mieścić się będzie na najpiękniejszym placu Top - Hans koło meczetu tego samego nazwiska z jednej strony oblany Bosforem. Powierzchnia zabudowana wystawą obejmuje 6.000 m², gdzie znajdują pomieszczenie trzy gustowne pawilony, jeden obejmujący przemysł włókienniczy, drugi przemysł wojskowy i metalurgiczny, a trzeci będzie obejmował przedmioty przemysłu tureckiego. Nad stroną dekoracyjną wystawy czuwa znany artysta J. Karol Frycz

wtedy potrzebował przyborów malarskich koło siebie — jak z małego szkicu, który trzymał w reku, powstawały pod Jego pędzlem figury naturalnej wielkości, pełne artystycznego waloru, tak pod względem formy i kształtu, jak i stylowej charakterystyki.

Mimo tego wrodzonego talentu śp. Stanisław Dębicki nie miał w pracach swoich wytkniętej specjalizacji, malował i rysował wszystko z wielką prawdą natury, był równie dobrym portrecyście, jak religijno - historycznym lub rodzajowym malarzem, zarówno na płótnie stwarzał scenę kawiarnianą lub bałową, jak chłopską ludową sielankę, lub kąpiące się żydówki w Prucie pod Kołomyją. Prawie bawiąc się modelował w plastelinie doskonałe portrety — i tak samo potrafił się zastosować do nowego stylu „secesyjnego“ i wyrysować śliczną wniećkę na afisz lub opaskę na butelkę likieru.

To była wielostronność spowodowana nie tylko wrodzonym talentem, ale też wyrobioną sprawą przez samodzielne studjowanie natury, dla tego nie uznawał tracenia wielu lat na Akademje — które jak mówił zabijają indywidualność artysty, twierdząc, że tylko obserwacja i gorliwe patrzeć i zapamiętanie

natury, jest pierwszym stopniem prawdziwej wiedzy artystycznej malarskiej.

Mimo to, gdy Mu zaproponowano profesurę w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, nie zawałał się ani chwili w przyjęciu tego zaszczytnego posterunku, bo jak mówił „idę chętnie i uczyć będę uczciwie — oddam wszystko, co się sam nauczyłem — ale też chętnie — oblewać będę zimną wodą — młode talenta, rozpalone żądzą zdobycia wiedzy artystycznej, w jednym roku — do zdobycia której — potrzeba wiele lat mozolnej pracy nad sobą“.

Zagranicę uważał jako wielki rynek kultury artystycznej, nie był kosmopolita, kochał bardzo kraj, a do Lwowa był specjalnie przywiązany.

Przy wrodzonym charakterze oszczędnym i wyracjonowanym, nie był chciwy na zarobek, prace swoje pozbywał bardzo tanio, miał swoich wielbicieli tak we Lwowie jak i w Krakowie, którym chętnie prace sprzedawał, między innymi zbiorę prac śp. Stanisława Dębickiego posiadają Dr. K. Jakubowski, pani Stanisławowa Sokolowska, pan Edward Hawranek i wiele innych domów we Lwowie.

Cechą Jego wielkiego ukochania Sztuki było to, że nigdy nie był zadowolony

Nie trzeba chyba dodawać, o ile ta wystawa przyczyni się do dalszego zbliżenia z sympatyzującym z nami narodem tureckim, dźwigającym się do nowego bytu. Już dziś zapowiedziało swój wyjazd około 2.000 osób a będą prócz tego organizowane wycieczki akademików, kupców, dziennikarzy a również wycieczka Sejmu pod przewodem dnictwem posła Zygm. Seydy, którą powita Sejm w Angorze.

Na wystawie tej produkować się będzie stołeczna orkiestra wojskowa Sielkiego 36 pp, a rząd turecki pozwolił, by członkowie tej orkiestry występowali stale w mundurach wojskowych. Na czas wystawy jedzie również klub stołeczny „Polonia“, gdzie rozegra szereg matchów z klubami tureckimi. — Zmiany orientalista umów. Lwowskiego prof. dr. Zygmunt Smogorzewski wyjechał już do Konstantynopola, gdzie wygłosi w języku tureckim szereg odczytów o stosunkach polsko - tureckich.

Inicjatywa tej wystawy wyszła, jak wiadomo, od naszych władz centralnych a podjęły ją sfery przemysłowe polskie i turecka izba handlowo - przemysłowa.

Delegatem min. spraw zagr. na wystawę jest p. Krystyn Ostrowski a minist. przemysłu i handlu p. Geysztor.

Wystawę otworzy w imieniu rządu polskiego poseł Rzpltej polskiej w Angorze p. Roman Knoll, a obecność ze strony Turcji zapowiedział już prezes ministrów Ismet Pasza i ministrowie resortowi.

Wystawa ta nie pozostanie bez wpływu i dla naszego miasta Lwowa. Miasto nasze, jako najdalej wysunięte na wschód, musi powrócić do swej dawnej roli pośrednika między Zachodem i Wschodem a oprócz Targów Wschodnich, wystawa ta w Konstantynopolu musi otworzyć mu drogę. Dla naszego przemysłu otwiera się w Turcji wielkie pole. Nasze wyroby włókiennicze, metalurgiczne, chemikalia mogą tam znaleźć wielki zbył i dziwić się należy że w bazarze tutejszym 100 razy więcej szym od naszych Sukkionie nie widac dotychczas reprezentanta handlu polskiego. Jesteśmy bliżej położeni i dlatego możemy łatwo konkurować z Anglią i Niemcami.

A w imię dawnych tradycji, łączących nas z Turcją, możemy tam iść ze spokojem, pewną dobrego przyjęcia i zaufania. Wejździemy bowiem tam w intencjach czysto pokojowej, nie mamy tam bowiem naszych kolonii, nie zechcemy tam wytwarzać sobie sfery wpływów ni protektoratów, czego Turcy obawiają się po państwach zachodnich, chcemy stosunków gospodarczych, realizacji traktatu lozańskiego i w tej roli możemy liczyć na żywotne przyjęcie ze strony Turcji.

To powinno sobie wzięć pod uwagę nasze sfery przemysłowe i handlowe.

ze swoich prac i gdyby był mógł, byłby każdy swój obraz, bez końca na nowo przerabiał. Ale też co prawda, dziełnym zjawiskiem w sztuce jest proceder powstawania obrazu. Przychodzi artyście myśl, która go zajmuje, która mu się podoba, którą szkicuje — i póki ta myśl jest w trakcie tworzenia — póty całość niewykończona, w fantazji artystycznej, podoba się twórcy i działa na niego dodatnio, z chwilą jednak, kiedy przychodzi wykończenie obrazu — ta, że tak powiem rzemieślnicza praca — to im bliżej końca, tem coraz więcej osłabia się pierwsze wrażenie, bo obraz nie jest już takim — jak był w początkach, przestał być duszą artysty, jest tylko przypomnieniem słabym, tego co chciał stworzyć.

Takie niezadowolenie, ze swych prac, cechuje tylko większe indywidualności artystyczne, cechuje tylko prawdziwych artystów, mistrzów — takim był ś. p. Stanisław Dębicki — zmarły jako profesor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie 12 sierpnia br.

Sztuka polska poniosła wielką stratę, młodzież dzielnego przewodnika, a kolegę i przyjaciela — stracił szczerego i zanego towarzysza.

Cześć Twej pamięci.

Katedra polska w Pradze.

(Wywiad z prof. Marianem Szyjkowskim).

Poza granicami Polski nie było do niedawna katedry uniwersyteckiej, poświęconej wyłącznie badaniu kultury piśmienniczej polskiej. Istniały katedry slawistyki, z którymi wiązały się wybitne nazwiska polskie, np. Aleksandra Brücknera, lecz naukowe te placówki, zajmując się kulturą słowiańską w ogóle, Polsce poświęcały tylko część swej pracy. Wyłom w tym względzie zrobili Czesi, a jedyna dziś poza obrębem Polski katedra polska w Pradze zasługuje na parę słów wzmianki, zwłaszcza, że wiemy o niej w kraju stanowczo za mało.

Katedrę tę objął przed rokiem znany uczony polski, prof. Marjan Szykowski, lwowianin, który obecnie w czasie pobytu w rodzinnym mieście udzielił nam garść ciekawych informacji.

— Seminarjum filologiczne słowiańskie w Pradze — mówił prof. Szykowski — jest dzisiaj najważniejszym ośrodkiem slawistyki w Europie i poza Europą. Objmuje ono 10 katedr, w tym 6 czeskich, 4 zaś nieczeskie: dwie rosyjskie, obsadzone przez prof. Franczwa i Ljuckiego, jedna jugosłowiańska z prof. Murkiem i jedna polska, na której ja wykładam. Obok katedry polskiej, jest też polski lektorat dla nauki języka, oraz biblioteka, którą zastałem w początkach. Rząd czechosłowacki okazał się bardzo lojalnym. Oświadczone mi, że dostanę na bibliotekę tyle, ile zechcę. Otrzymałem 25 tysięcy koron czeskich, sumę na owe czasy bardzo wysoką, wyższą, aniżeli biblioteki uniwersyteckie w Polsce dostają na wszystkie swoje potrzeby.

Ponadto rząd czechosłowacki zasila subwencjami wszystkie lektoraty czeskie w Polsce. Moim uczniom w Pradze udziela stypendiów jest też stałe stypendium dla jednego Warszawianina, by u możliwie mu studja w Pradze...

— A jacy słuchacze uczęszczają na wykłady?

— Na seminarjum miałem 13 członków, w tym 2 polskiej narodowości (jedną studentką jest absolwentką lwowskiego uniwersytetu), dalej Rusinów, Białorusinów, Czechów jednego Niemca, jednego Rumuna, Francuza, Turka i Amerykanina.

— Znaczenie takiej katedry?...

— Jest bezwątpienia niesłychanie ważne. Katedra jest bowiem wpleciona w tryby potężnej maszyny, która stanowi centrum nauki slawistyki całego świata. To też bezustannie jeżdżą do Pragi Niemcy, Francuzi i inne narodowości, by zetknąć się z Seminarium Słowiańskim. Są to przeważnie ludzie starzy, nierzadko o głośnych nazwiskach...

— A poza działalnością czysto naukową?

— I o to chciałem potrafić. Oprócz działalności wykładowej, a więc nauczania w ścisłym tego słowa znaczeniu, z natury rzeczy spadała na mnie także obowiązki inne. Niejednokrotnie zwracają się do mnie różne osoby z prośbą o informacje o Polsce. Jest to rzecz bardzo ważna, a niestety przez cały czas mego pobytu w Pradze byłem pozbawiony wszelkiego oparcia o kraj. Podkreślam: Czesi popierają mnie bardzo lojalnie, dając, czego zażądałem, ale ze strony czynników polskich niema najmniejszego współdziałania. Brak mi kontaktu z naszym Rządem, tj. z polskim Ministerstwem Wyznań i Czwiaty. Zgodziłem się objąć pracę na warunkach materialnie gorszych dla mnie niż w kraju, bo przyświecała mi myśl, że będę mógł skutecznie pracować. Zadania przedemną bardzo szerokie: wymiana książek między Polską a Czechami, pośredniczenie w przekładach, pomoc w organizowaniu wystaw sztuki, zakładanie bibliotek polskich w Czechach — oto niektóre, dorywczo wyliczone obowiązki, nasuwające się z natury mego stanowiska. Do należytego ich spełnienia nie wystarczy pomoc i dobra wola Rządu czechosłowackiego, lecz potrzebny jest również kontakt z kimś autorytatywnym w Polsce, oparty na pełnym zrozumieniu znaczenia takiej placówki naukowej,

jaka jest katedra polska w Pradze. Próby nawiązania takiego kontaktu, przedsiębrane z mej strony, pozostały bez echa.

Wyrzut ten pod adresem polskich czynników — najzupełniej słuszny. Zaiste ubolewać trzeba, że podczas gdy rząd obcego państwa ma dla kultury pol-

skiej tak piękny gest, w samej Polsce trudno zasklepienie głowy przekonać o znaczeniu tej najpiękniejszej propagandy polskiej, jaką jest obiektywne i poważne, a przytem jaknajbardziej wyczerpujące zaznajamianie i informowanie zagrancy o naszym życiu kulturalnym.

zeniem ziemi ze słońcem, aby przesłać sąsiadom ziemskim wiadomości o sobie.

M. Ernst.

Bank Polski.

Działalność Banku Polskiego w pierwszych trzech miesiącach istnienia charakteryzują najlepiej następujące cyfry bilansowe (w milionach złotych):

	10.5	10.8
Zapasy złota	70,3	95,9
Zapasy walut i dewiz	207,1	250,5
Portfel wekslowy	118,1	176,8
Bilety w obiegu	111,1	390,3
Obieg wszystkich środków płatniczych	375,9	522,7

Wszystkie powyższe pozycje wykazują wzrost bardzo poważny.

Zapasy złota wzrosły nie tylko dzięki sumom sprzedanym bankowi przez Skarb Państwa z masy likwidacyjnej P. K. K. P. oraz z wpływów, uzyskanych przez urzędy celne, lecz ponadto również wskutek skupu, dokonywanego przez Bank zarówno w kraju jak i zagranicą. W większych jeszcze rozumianych podniósł się zapas walut i dewiz, stwarzając w ten sposób coraz to szersze podstawy dla emisji biletów.

Dzięki wzrostowi powyższych dwu pozycji mógł Bank rozwinąć szeroką działalność kredytową: portfel wekslowy wykazuje cyfry wzrastające bez przerwy z dekadę na dekadę; tempo powiększenia się portfeli wekslowego było szczególnie silne od początku lipca, od którego to czasu wzrost wynosi 8,7 do 10,4 milionów złotych na dekadę. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż suma kredytów, przyznanych w ostatnich tygodniach, wyraża się w kwotach o kilkadziesiąt milionów złotych wyższych od sumy kredytów faktycznie wykorzystanych. Objaw ten znajduje uzasadnienie w braku dostatecznej ilości materiału wekslowego, co tłumaczy się zmniejszonym tempem życia gospodarczego.

Wzrosła nie tylko suma biletów Banku Polskiego, co jest zupełnie naturalne wobec wymiany marek na złote, lecz również ogólna suma wszystkich środków płatniczych (tj. biletów Banku Polskiego, marek polskich, biletów zdawkowych i bilonu metalowego) mianowicie z 317 milionów złotych w dniu rozpoczęcia czynności przez Bank Polski, do 522 milionów złotych w dniu 10 sierpnia, czyli o przeszło 200 milionów złotych. Cyfry te wykazują, że zapotrzebowanie środków płatniczych jest stale zaspakajane przy zachowaniu zasady, że działalność emisyjna Banku musi rozwijać się stopniowo, gdyż sztuczne i zbyt pospieszne zasilanie rynku złotem, mogłoby łatwo wywołać niebezpieczne objawy.

Z ogólnej ilości środków płatniczych, będących dnia 10 sierpnia w obiegu, przypada zaledwie 2,9 proc., czyli 15,4 milionów złotych na banknoty markowe. Przeszło 550 trylionów marek zostało już wycofanych z obiegu. Ogromna praca, związana z wycofaniem, przeliczeniem, sortowaniem banknotów markowych, a wreszcie ich przewiezieniem do Centrali i zniszczeniem, została wykonana w krótkim, bo zaledwie 3-miesięcznym okresie; jest to najlepszym dowodem dużej sprawności banku.

Ze spraw natury organizacyjnej której Bank Polski jest obecnie zajęty, wymienić należy jeszcze sprawę przygotowania akcji Banku. I tutaj mamy do czynienia z robotą masową, zatrudniającą wielu urzędników. Księga akcjonariuszów wykazuje przeszło 200.000 nazwisk, zaś ilość akcji, które wydane zostaną w odcinkach po 1, 2, 5, 25 i 100 sztuk, wynosić będzie około 480.000 sztuk.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

KAROLINA KURZBAUEROWA
498 lekcje gry na fortepianie
zgłoszenia 2-4 - ul. Kadecka 8, II p.

O Marsie z powodu jego tegorocznej opozycji.

II.

Sprawa istnienia żywych organizmów na innych ciałach niebieskich nie wchodzi w zakres zagadnień astronomicznych. Była ona przedmiotem rozmyślań wielu ludzi w różnych czasach, dzięki czemu powstała wielka literatura o bardzo urozmaiconym charakterze. Począwszy od rozprawy Plutarcha z I. wieku pt. „De facie in orbe lunae” przez dwa tysiące lat naszej ery śledzić można pomysły czy to pragnące zachować pozory naukowych, czy też czysto fantastyczne, dołączające mieszkańców innych światów. Wspólną cechą tych pomysłów jest to, iż w mniejszym lub większym stopniu opierają się na materiale naukowym, zgromadzonym przez astronomię i odzwierciedlają w ten sposób współczesny im stan tej nauki. O tyle więc sprawa życia poza ziemią znajduje się w związku z astronomią, że jeżeli w tej sprawie kiedykolwiek coś pozytywnego powiedzieć będzie można, to jedynie opierając się na spostrzeżeniach astronomicznych.

Szczególnie silny impuls do rozmyślań o istotach, zamieszkujących odległe globy, dało wydane w r. 1862 młodzieńcze dzieło Kamilla Flammariona pt. „Wielość światów zamieszkałych”, przedłożone prawie na wszystkie języki. Znany styl i popularny autor, a przytem głęboki znawca zagadnień wiedzy astronomicznej, tak w dziele wspomnianem, jak też w szeregu innych późniejszych i jeszcze także dziś przez niego wydawanych, umiał przemówić do fantazji czytelników. Gdy w opinii wielu prawie za rzecz pewną uchodził pogląd, że na Marsie są ludzie, to jest to wynikiem popularyzatorskiej działalności Flammariona.

To spopularyzowanie idei o zaludnieniu ciał niebieskich trudno zakłócić do zasług Flammariona, ale nie można mu odmówić wielkich zasług w badaniach zjawisk, zachodzących na Marsie, których celem było oparcie tej idei na podstawach możliwie trwałych. Od czasu epokowego dla badań Marsa odkrycia przez Schiaparelli'ego kanałów Marsa, w r. 1877 wszystkie obserwacje tej planety i opracowanie ich scentralizował Flammarion w swym obserwatorium w Juvisy, a owocem tej pracy było dwutomowe dzieło o Marsie i wielka liczba prac pomniejszych.

W Ameryce gorliwym apostołem idei zamieszkalności Marsa jest prof. P. Lowell, który w miejscowości Flagstaff na wysokości 2210 m. nad poziomem morza założył obserwatorium, specjalnie przeznaczony i urządzone do obserwacji Marsa; jest ono czynne od r. 1924.

Głównym argumentem, przemawiającym za istnieniem na Marsie istot rozumnych, i to wysoką inteligencją obdarzonych, były wspomniane kanały, które miały tworzyć planowo z wielkim nakładem pracy zbudowany system irygacyjny na powierzchni planety, irygacji w wodę. Argument ten jednakże po głębszej krytyce okazał się bardzo słabym. Jakkolwiek dziś zapytujemy na sprawę kanałów Marsa, przedstawiliśmy to obszerniej w książce swej pt. „Planety i warunki życia na nich”, do której ciekawych odsyłamy.

Sprawa życia na ciałach niebieskich w ogóle, nie mam zamiaru zajmować się obszerniej. Zaważę tylko, że ponieważ ziemi naszej nie mamy powodu uważać za jakieś wyjątkowo uprzywilejowane pod jakimkolwiek względem ciało niebieskie, więc też nie mamy powodu uważać życia organiczne-

go za zjawisko specjalnie ziemskie. Z doświadczeń, zdobytych na ziemi wiemy, że aby życie mogło istnieć i rozwijać się, spełnione muszą być pewne warunki. Gdy więc pragnęlibyśmy coś pewniejszego powiedzieć o życiu na odległych globach, musimy być w stanie wykluczyć możliwość życia. Wobec olbrzymich odległości kosmicznych jedynie księżyc i planety naszego układu mogą stanowić przedmiot tego rodzaju badań.

Otóż wyniki badań w tym przedmiocie jest ten, że gdy o księżycu naszym, o Merkuryum i o planetach górnych, zaczynając od Jowisza, stanowczo powiedzieć możemy, że warunki na nich panujące są tego rodzaju, że życie tam jest niemożliwe, i gdy o Wenerze nic w tej materii powiedzieć nie możemy, gdyż gęsta opona chmur ukrywa przed naszym okiem wszystko to, co na powierzchni tej planety zachodzi, to szczególny dostarczony na powierzchni Marsa, możliwości życia na nim nie przeczą.

Widzimy więc, że mola Marsa wśród ciał niebieskich jest w istocie wyjątkowa, gdyż problem egzystencji istot żywych w przestworzu pozytywnie rozwiązany być może jedynie dzięki niemu, jeżeli istnienie tych istot na nim udowodnimy zostanie. Ku niemu więc, jako jednemu ognisku skierowują się nadzieje i pragnienia tych, którzy rozwiązania tego zagadnienia są ciekawi.

Ciekawi są niewątpliwie wszyscy, ale bardzo wstrzemięźliwie broniące wartości naukowej nie budzą wielkiej nadziei. Jednakże otwierają nieograniczone horyzonty dla fantazji.

Skoro nauka nie wyklucza istnienia życia na Marsie, więc może istnieć na nim ludzie, albo też istoty o inteligencji wyższej. Myśl o zamieszkalności innych ciał niebieskich musiałaby się w ich umysłach pojawić, jak w głowie człowieka ziemskiego, a obserwacje ziemski sąsiadki robotnie przyrządami może o wiele dokładniejszemu i potężniejszemu od najlepszych lunet współczesnych, pozwolił im dostrzec na niej ślady działalności człowieka. Obserwacje te mogły ich skłonić do czynienia prób skomunikowania się z ziemią.

Próby te mogłyby być rozmaite i oddawna, może już od tysięcy lat robione i w pewnych odstępach czasu wznowiane, ale oczywiście pozostać musiały bez wyniku, gdy nie było na ziemi sposobu dostrzeżenia ich i ewentualnie reagowania na nie. Widywano wprawdzie w różnych czasach jasne punkty na powierzchni Marsa, które niektórzy przyjmowali za sygnały świetlne, przesyłane na ziemię. Do tak ryzykownej hipotezy nie wprawdzie nie zmuszało, ale w zasadzie można sobie wyobrazić, że i na ziemi dałoby się rozpalic tak olbrzymi pożar — na przestrzeni kilkuset km. — który mógłby być dostrzeżony z Marsa. Ale ktożby zechciał ponieść ryzyko tak olbrzymiego przedsięwzięcia wobec nader małych szans jego powodzenia.

Teraz, gdy znany jest na ziemi telegraf iskrowy, sprawa się upraszcza, o ile tylko ten sposób komunikowania się znany jest mieszkańcom Marsa i o ileby stacje na ziemi i na Marsie wysyłały fale tak silne, aby na drugiej planecie mogły być dostrzeżone. Jeżeli zaś tak jest, to mieszkańcy Marsa nie omieszkają skorzystać z tegorocznej tak wyjątkowo korzystnej opozycji, która jest dla nich górnym poła-

Z WAKACYJ.

Sposrozenia i uwagi.

V.

Marianiskie Łaznie, koniec sierpnia 1924.

Sklepy tutejsze trzymają podwoje o-twarde od godziny ósmej rano do dziesiątej wieczorem (w innych miastach do ósmej). Napływ kupujących jest ogromny. Jedni nabierają całe masy towarów, bo w porównaniu do cen w ich ojczyźnie jest tu tanio, drudzy dlatego że potrzebują bielizny, bucików, ubrań, inni znowu czynią to z owczego pędu lub dla samej przyjemności kupowania, gustowania, przymierzania (obsługa w konfekcji damskiej okazuje cierpliwość wprost niebiańską i uśmiechy zgola anielskie), a niejedni wydają na cacka resztę pieniędzy przeznaczonych na koszt leczenia. Nie czynią tego tylko Czesi, bo wiedzą że w Złotej Pradze dostaną wszystkiego z wyjątkiem może paryskich meszcików adamszkowych Pine-ty, o dwadzieścia procent taniej.

W każdym razie w handlu marjenbackim przewalają się góry złota. Ale to też i jest naco pieniądze wydawać. Wyroby są solidne, czasem wyjątkowo doskonałe, wybór duży, pod względem praktyczności i gustu na ogół bez zarzutu.

Gdy wspomnieć nasze drewniane ciupagi z parzenicą, kałamarze w kształcie góralskiego kapelusika, rączki niezdolne utrzymać pióra, ale zato zakończone nieodmienną szarotką z soczewką w środku i widocznym nowym kościółka, te wszystkie ordynarne kubki czeskie i szklanki z nieodzownym napisem „pamiątka z Krynicy”, czy innego Truskawca, owe „ręcznic” malowane pejzażami na kamykach, te haniebne widokówki, nienasalne kasety i teczki z „prawdziwymi” wstążkami krakowskimi, wyrabianymi w pruskiej fabryce, to najspokojniejszego pod słońcem człowieka ogarnia pasja zgola szewska. Chciałoby się to wszystko bez wyjątku z całej Polski zgromadzić na szczycie Giewontu i podpalić, a co nie sponie stracić w głuche przepaście tatrzańskie, skądby się już nigdy to plugastwo nie zdołało rozpełznąć po naszych ziemiach i zanieczyszczać nam mieszkań.

Dlaczego w polskich zdrojowiskach nie można nabyć porządnego bucika „Gafoty” lub wyrobów pierwszorzędnej warszawskiej firmy? Czyż nie mógłby Herse ze swemi zaczarowanymi mgielkami obieżdżać naszych kąpielisk? Już widzę jakby Śniatyn walczył z Żółkwią o selskiny i piżmaki, gdyby je Wrońscy chcieli kuracjom pokazać. A fajanse pacykowskie, o ile wróca na wyżynę przedwojenną, czy nie są stworzone na inteligentne „pamiątki z...”? A znakomite wyroby skórkowe zakładu w Miejscu Piastowskim? A kolorystycznie świetne kilimy zakopiańskie?

Kupiectwo nasze powinno pobudować w głównych letniskach bazy, w którychby polski przemysł mógł bądż to w indywidualnych przedziałach, bądż we wspólnych sklepach przedstawić publiczności swe wytwory. Kuracja nawet najbardziej absorbująca pozwoli zawsze bodaj trochę czasu poświęcić igraszkom temi milemi fatalaszkami. Chwilowo będą może PT. małżonkowie trochę niemile żdziwieni wyższemi, jak obliczali, wydatkami na leczenie żon, jednak wkrótce się ze zdziwieniem dowiedzą, jak znaczne oszczędności wynikną w budżecie rocznym z wysoce korzystnych zakupów wakacyjnych.

Dzień w Marianbadzie jest, wskutek położenia bardziej zachodniego, o trzy kwadrans dłuższy jak we Lwowie, to jest wskutek późniejszego wschodu słońca, wstając o tej samej godzinie co w domu, wstaje się relatywnie wcześniej o całą różnicę czasu geograficznego. Jest to korzyść ekonomiczna wcale znaczna. Do dziś dnia nie moge się dowiedzieć, jakie to ważne argumenty mogły skłonić Sejm polski do wprowadzenia na terytorjum Rzeczypospolitej czasu zachodnio-europejskiego. Toż spalamy rocznie więcej o setki wagonów nafty i przeliczne tysiące ton węgla, przekształcanego na światło elektryczne i w rezultacie wydajemy ciężkie

KINO „L E W” Dziś nieodwołalnie poraz ostatni.

Maks Linder w ZAMKU DUCHÓW

Nadzwyczajna komedia, pełna komicznych momentów

Koncertowy zespół muzyczny z 12 osób.

n4994

miliony złotych więcej, niżbyśmy wydawali, gdyby nasz zegar szedł o jedną lub, co jeszcze lepiej, o dwie godziny wcześniej. Tracimy masę beczennych promieni słonecznych ku wielkiej szkodzi zdrowia, budząc się ze snu, gdy już słońko wysoko wędruje po niebie. — Wielka to szkoda, że racjonalny wniosek inż. J. Jaskólskiego o wprowadzenie wcześniejszego letniego czasu miejskiego we Lwowie, uchwalony przez Radę jeszcze przed dwoma laty, beznadziejnie ugrzązł gdzieś w Ministerjach.

Orkiestra marjenbacka uchodziła zawsze za doskonałą. I w tym roku jest nieinaczej. Liczy około czterdziestu muzyków dobrze ustosunkowanych, przy czym instrumenty dęte zwracają uwagę wprost doskonałością. A jednak...

Jako młodemu jeszcze słuchaczowi opowiadał mi niezapomnianej pamięci profesor Bołoz - Antoniewicz, że był kiedyś w Monachjum, w dzień koncertu na próbie generalnej IX Symfonii kierowanej przez, jeśli się nie mylę, Hansa Bülowa. Dzieło wypadło wstrząsająco. Po próbie Bülow zapada na zdrowiu, a wieczorem musiał go ktoś zastąpić przy pulcie dyrygenckim. I mimo że grała też sama orkiestra, co tegoż dnia rano, a śpiewał ten sam kwartet i chóry, rzecz wyszła blade i bez wrażenia. Wtedy zrozumiałem, że duszą, czynnikiem decydującym, owem sercem tętniącym orkiestry jest jej dyrygent. A tu brakuje tego naczynia duchowego. To co się słyszało, to jest niezła muzyka kapelmistrzowska, nic więcej.

Produkcje wykonywane podczas picia wód mają znaczenie niemal wyłącznie dekoracyjne, prawie się ich całkiem nie słyszy, bo ogromny i gęsty tłum kuracjuszy, przepychających się wzdłuż kolumnady, rozmawia tak żywo, że głos orkiestry nie „dochodzi dalej, niż na kilka metrów od pawilonu. Ale o tę muzykę, z konieczności lżejszą, nie bardzo chodzi, lecz o koncerty z programem poważniejszym, odbywające się dwa razy na tydzień. Samo umieszczenie jednego z nich w ogrodzie kawiarni podczas podwieczorku, drugiego w wielkiej sali

domu zdrojowego podczas kolacji, psuje nastrój. A potem pan kierownik oddaje dobrze dzieła czeskich kompozytorów (Smetana był niemal bez zarzutu), ale innych słowian a jeszcze bardziej innych narodowości nie odczuwa. Np. zna na synfonja patetyczna Czajkowskiego, tak jasna w układzie, zupełnie się tu pogmatwała; najpiękniejsze frazy poprzepadały gdzie w szepletliwej wymowie. O Wagnerze bardzo tu kulturowanym, o Saint - Saensie którego Le deluge wykonywano i o innych, wołę wcale nie pamiętać.

Wysoce interesującym był występ autentycznie osiemnastoletniego kompozytora Zitterbarta, który dyrygował (niestety też przy kolacji) swoim wielkim poematem symfonicznym lub raczej suitą utworów. U młodzieńca tego są jeszcze żywe reminiscencje z ostatnich oper Wagnerowskich i symfonii Brucknera, ale mimo to utwór jego jest zadziwiająco świadectwem talentu; pełen blasków instrumentalnych i motywów interesująco opracowanych, okazuje szeroką skalę możliwości rozwojowych. — Dyrygenckiej wprawy kompozytor oczywiście nie miał czasu nabrać. Ale samo prowadzenie dzieła wcale skomplikowanego jest dowodem dużych zdolności i w tym kierunku.

Koncerty solistów są tu odwiedzane dość delikatnie, o ile chodzi o programy poważne. Natomiast znaczne powodzenie miała jakaś kabaretowa śpiewaczka z piosnkami wiedeńskimi (w dialekcie) i żydowskimi. Podobno też i operetka napelnia tutejszy teatrzyk.

Grubasów, z których Marjenbad dawniej słynął i których nielitościwie obśmiewał zapomocą ordynarnych kartek ilustrowanych, teraz widuje się niewiele. Jednych obciosala wojna, drudzy nie przetrzymali długiej paury w leczeniu. Jeszcze kilku obnosi tu swe potworne brzuchy i smutne twarze ciężkim cierpieniem znaczone. W kontraście do tych biedaków dużo dystrykcji dostarcza liczna młodzież interesująca w linii, barwie, kształcie i ruchu.

Ignacy Drexler.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 września.

TEATR WIELKI.

We środę, 3 września, o g. 7.30 „Złoty kaftan”, operetka.

We czwartek, 3 września, o g. 7.30 „Siejba”, dramat w 3 akt. Vansylus. (Premiera.)

TEATR MAŁY.

Środa 3 września o godz. 7.30 „Koniekcja męska”.

Czwartek 4 września o godz. 7.30 „Koniekcja męska”.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac nawelacyjnych drogi dojazdowej.

=□=

⇒ Przedstawienie galowe z powodu pobytu Pana Prezydenta Wojciechowskiego. W sobotę wyjątkowo o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie opery Sołtysa „Pamięć Kochanku”, które zaszczyt swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Celem uczczenia Najdostojniejszego Gościa, teatr nasz przybierze szaty odświętne, do których dostosować się musi publiczność. Mianowicie: w parterze, na pierwszym piętrze i w lożach zjawiają się wdzowie w strojach balowych — na innych miejscach w strojach balowych lub wieczorowych.

Wszystkie bilety na ten wieczór muszą być uprzednio zgłoszone w Gen. Sekretariacie Teatrów. Zapisy na bilet wstępu przyjmuje Sekretariat Gen. dz. od 5—8 w i jutro od 9—12 w południe, oraz od 5—8 wieczorem. Tylko ci, którzy uprzednio zapisali się w Sekretariacie, mogą otrzymać bilety wstępu w plutek od 4-tej popołudniu i w sobotę przez cały dzień. Na przedstawienie to sprzedawać będzie bilety wstępnie tylko kasa Teatru Wielkiego.

— „Siejba”. Zapowiedź wystawienia tej sztuki spotkała się z żywym zainteresowaniem kulturalnych sier lwowskich tem więcej, że Sosnowski w tej sztuce będzie miał sposobność okazania w całej pełni swego niepospolitego talentu. Czwartkowa

Lwowa dnia 7 i 8 września br. Na zjazd przybędą delegaci oraz wycieczki koleżeńskie z całej Polski i w wolnych od narad chwilach zwiedzą miasto, jego zabytki i Targi Wschodnie. Otwarcie zjazdu nastąpi w niedzielę (7 września br.) o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej.

— Straż urzędnicza. Prezydium Związku Stowarzyszeń Funkcjonariuszów państwowych województwa lwowskiego w porozumieniu z Komitetem Głównym dla uczynnego przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie Jego pobytu we Lwowie tworzy specjalną sekcję Straży Obywatelskiej z łona funkcjonariuszów państwowych i autonomicznych. W tym celu zaprasza do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w czynnościach tej straży z tem przeświadczeniem, że urzędnicy zamieniają przy tej sposobności godnie swoją lojalność. Przedstawiciele dykasterji, względnie związków urzędniczych zechcą porozumieć się w tej sprawie z komitetem urzędniczym, czynnym we środę i czwartek (3/9 i 4/9), między godziną 9 a 2 w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sadu Krajowego przy ul. Rutowskiego 13. parter, drzwi Nr. 3. Nazwani przedstawiciele zbiorą się następnie z członkami Straży Urzędniczej w plutek 5 września o godz. 7.45 rano na Placu św. Ducha, gdzie otrzymają dalsze wskazówki.

— Radio we Lwowie. W pawilonie obok rotundy raclawickiej odbywać się będą prelekcje o radio z demonstracjami radiokoncortów w czasie od 5—15 września. Ustawiana mż. Libańskiego zajmująca szerokiego ogółu z tymi bajecznymi wynalazkami doprowadziły do urządzenia stacji odbiorczej, która już znajduje się na placu. — Anteny rozwieszono na kopule rotundy raclawickiej i pionach (antena pozioma i parasolowa) w pawilonie zasamontowane są aparaty odbiorcze trzech typów.

Odbiornik francuski na sześć lampek firmy „Hardy”, oznaczony pierwszą nagrodą na ostatniej wystawie „radio” w Paryżu, uzyskano dzięki uprzejmości Spółki „Radio” w Warszawie, drugi odbiornik „Telefunken” użyczyły polskie Zakłady Siemensa we Lwowie za pośrednictwem dyrektora inż. Ebenbergera, trzeci (systemu Reimera — francuski) całkowicie wykonany został w pracowni radiotechnicznej Oddziału Techniczno-Przemysłowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, z części dostarczonych przez firmę warszawską „Nawaw’s”. Sporządził go Jacek Ruczajewski, absolwent kursu radiotechnicznego, prowadzonego przez inż. Dr. Malarskiego.

Jakkolwiek odbiór produkcji akustycznych „radio” wobec braku stacji w Polsce jest trudny, bo przeszkołą jest wielka odległość od central Paryż, Londyn, Bruksela, itp., to prowadzone od trzech tygodni próby na placu okazały, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, doskonale można zachwycać się produkcjami koncertowymi z Paryża, Berlina, Londynu, Madrytu, Rzymu, Genowy itp., lecz głównym warunkiem jest spokój atmosfery. Za dnia jest odbiór słabszy, wieczorem późnym znacznie lepszy. Pierwsza prelekcja z posłuchem koncertu odbędzie się w niedzielę 7 września i rozpocznie się punktualnie o godz. 12 w południe.

Na tablicy umieszczonej na placu Targów będą publikowane godziny, w których odbywać się będą demonstracje „radio” — zależnie od stwierdzenia pomyślnych warunków. Pierwszy radioklub we Lwowie wydał broszurę popularną inż. Libańskiego pt. „Co to jest radio”, która będzie do nabycia na placu Targów za cenę 1 zł. — Wstęp do pawilonu „radio” w niedzielę i dni świąteczne o godz. 12 w południe (niedziela 7, poniedziałek 8, wtorek 14) 3 zł. W inne dni o ogłoszonych porach 2 zł. — Dla młodzieży szkolnej w specjalnie oznaczonych dniach i godzinach po 50 groszy.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza. W miesiącu czerwca i lipcu br. otrzymali stopień doktora praw: Tarnowski Juliusz, rodem z Byszowa; Walczewski Józef ze Stanisławowa; Kruszyński Janusz z Białopola; Popiel Michał z Knihinna; Grajower Mojżesz z Bochni; Greifinger Mojżesz z Sambora; Fisch Bernhard z Rohatyna; Wieder Adolf ze Lwowa; Wiesolthier Zygmunt ze Lwowa; Zajac Michał z Giejwody; Tryhubczak Acsen z Łuki matej; Fedun Simon z Klekotowa; Waschko Stanisław z Tarnobrzega; Fabian Maksymilian ze Lwowa; Karpf Benjamin z Czortkowa; Tiger Bronisław ze Lwowa; Popowicz Adam ze Złoczowa; Weyde Jan z Chorostkowa; Głab Marcin z Gać; Korn Warwuzyniec z Mikulmec; Wehn Ernest ze Lwowa; Kahane Ignacy z Zażoźca; Mlich Aron z Rudnik; Feld Filip ze Lwowa; Ossoliński Kazimierz ze Złoczowa; Moiseowicz Roman z Nowego Targu; Rocznak Mieczysław ze Stanisławowa; Golczewski Juliusz ze Lwowa; Chawrona Michał z Żeldec; Rogucki Jan z Kupnowic; Terlecki Stefan z Jaworowa; Rosenkranz Isak z Buczacza; Kahane Wilhelm z Opal; Rosenberg Norbert ze Lwowa; Bauer Leon ze Lwowa; Fröhlich Siessie ze Zbaraża; Kalmuss Isak z Suchowol; Margules Martinus z Przemysła; Schotz Mojżesz z Krośienka; Dresner Robert z Czerniowiec; Burda Marian z Łanczyna; Jarzyna Adam ze Lwowa.

premiera zapowiada się więc bardzo ciekawie.

— Wstęp do Katedry Iac, na nabożeństwo z okazji otwarcia Targów Wschodnich i pobytu Prezydenta Rzpltej (piątek 5 września o godz. 1/10) odbywać się będzie za biletami. Bilety wydaje kancelaria paraf. Bazyliki (Pl. Kapitulny 7 od godz. 10—12) przedwzyskiem dla organizacji i stowarzyszeń.

— O. N. II. Dziś odbędzie się w Organizacji Narodowej II. Dz. zebranie członków, na którym omawiana będzie sprawa organizacyjna tycząca się obrony Państwa.

— Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 zaprasza w tej drodze wszystkie polskie zrzeszenia we Lwowie do najliczniejszego udziału w wieczornicy urzędniczej ku czci przybywających do Lwowa Powstańców Górnośląskich w salach Sokoła-Macierzy w dniu 4 czerwca br. o g. 8.30 wieczorem. — W czasie wieczornicy produkcji orkiestry Powstańców Górnośląskich i część koncertowa, w której udział wezmą artyści sceny lwowskiej. — Bilety wstępu do nabycia w lokalu Związku Obrońców Lwowa przy ul. Ormiańskiej 2, w godz. pomiędzy 7 a 9 wiecz., a przed wieczornicą przy kasie. — Strój wieczorowy.

— Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie otwiera od września br. następujące kursy: 1) kurs wynobów trykotarskich trzymiesięczny, ręczny i maszynowy (szale, sweter, czapki, kamizelki, kostiumy damskie); 2) kurs modniarski wieczorny dwumiesięczny; 3) kurs kroju i szycia trzymiesięczny; 4) kurs koronkarski artystyczny trzymiesięczny. W toku jest organizacja kursów instalatorskich i samocelowych — Wszelkie informacje w biurze ul. Boularda 5, II. p. od godz. 9—2.

— Zjazd. Związek zawodowy pracowników bankowych i ubezpieczeniowych urządza tezoroczny wszechpolski zjazd we

Przed przybyciem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Odezwa prezydium miasta.

Na murach miasta widnieć odezwa prez. Neumanna, wzywająca obywateli do godnego przyjęcia Prezydenta Wojciechowskiego. W odezwie czytamy: „Miasto nasze winno godnie i serdecznie powitać Pierwszego Obywatela Państwa polskiego i jaknajgorętszym przyjęciem zaświadczyć o swych uczuciach miłości i przywiązania do Ojczyzny i Jej Przedstawiciela. Weźcie jaknajlichnieszy udział w uroczystościach związanych z pobytym u nas Dostojnego Gościa. Przystróście domy wasze jaknajbogaciej chorągiewkami o barwach narodowych, dywanami, emblematami kwiatami itp. Lwów, wierny syn Ojczyzny, niech odda cześć Pierwsiemu Jej Obywatelowi.

Do obrońców Lwowa.

Związek Obrońców Lwowa ogłasza co następuje:

Dnia 5 września 1924 przybywa do Lwowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Obowiązkiem każdego Polaka, a tem więcej obowiązkiem każdego z Obrońców Lwowa jest przygotować Dostojnemu Gościowi najserdeczniejsze przyjęcie a grecjalnym udziałem w Jego powitaniu, gremjalnym udziałem w czasie bytności na Cmentarzu Obrońców Lwowa i w czasie poświęcenia sztandaru 40 pp. Strzelców Lwowskich dać wyraz czci i hołdu, należnego Przedstawicielowi Majestatu Rzeczypospolitej.

Dnia 4 września 1924 przybywa do Lwowa celem odwiedzenia Związku Obrońców Lwowa, udekorowania jego sztandaru górnośląską Wstęgą waleczności i zastęgi delegacja powstańców śląskich, złożona z 20 osób, wraz z własną orkiestrą.

Zachęcać do udziału w przyjęciu drogi Gości i w uroczystościach ku ich czci przez zrzeszenie nasze urzędowych Związek nasz nie potrzebuje, bo nie wąpi, że Obrońcy Lwowa obowiązkiem gospodarzy spełnią zgodnie z rodzinną polską tradycją.

Celem uczczenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej względnie Gości Górnośląskich, wzywa Związek Obrońców Lwowa wszystkich Obrońców Lwowa tak członków Związku, jakoteż pozostałych jeszcze poza Związkiem ażeby jawili się na następujących zbiórkach: 1. 4 września o godz. 11 przed Komendą Miasta, skąd nastąpi odmarsz na dworzec kolejowy. 2. 4 września udział w uroczystej, ku czci powstańców górnośląskich w salach Sokoła-Macierzy urządzonej Wieczornicy, po czątek o godz. 20³⁰. 3. 5 września br. o godz. 7³⁰ pod koszarami przy ul. Jabłonowskich celem podjęcia sztandaru Z. O. L. i wspólnego wymarszu na miejsce wskazane przez Komitet Obywatelski celem uczestniczenia w przyjęciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. 4. 5 września o godz. 15 przed koszarami przy ul. Jabłonowskich celem wzięcia udziału w dekoracji sztandaru ZOL. na placu Mariackim. 5. 6 września o godz. 7 rano przed koszarami przy ul. Jabłonowskich celem wspólnego odmarszu na Cmentarz Obrońców Lwowa, a następnie celem wzięcia u-

działu w rewii wojskowej, poświęceniu sztandaru 40 pp. i defiladzie przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. 6. 6 września o godz. 16 na boisku stow. sport. Czarni przy drodze Stryjskiej celem wzięcia udziału w koncercie orkiestry Górnośląskiej i w zawodach piłki nożnej, urządzonych ku czci naszych gości. 7. 7 września br. na godzinę przed terminem odjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przed gmachem Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej celem pożegnania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. 8. 8 września br. o godz. 8³⁰ zbiorą się przed koszarami przy ul. Jabłonowskich celem pożegnania gości górnośląskich.

Dekoracja miasta na czas przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Celem nadania uroczystego wyglądu miastu w dniach pobytu Pana Prezydenta przeprowadzi „Komitet Obywatelski przyjęcia Pana Prezydenta we Lwowie” dekorację miasta.

Obok chorągwi o barwach narodowych, które powinny zdobić wszystkie domy w mieście, ozdobione będą okna i wystawy sklepów portretami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, lub napisami dekoracyjnymi, z małym portretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które nabywać można od godz. 9 do 15 w Referacie Oświatowym Garmizonu miasta Lwowa ul. Wałowa 16, w parterze.

Cena portretu w formacie 50X70 cm. 1 zł. Cena napisu dekoracyjnego 10 gr. Władze i urzędy cywilne i wojskowe otrzymają na podstawie pisemnych za potrzebowań 50 proc. zniżki. Kupcy 40 proc. opustu.

Komitet Obywatelski przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej apeluje do wszystkich władz, kupców, kioskarzy i mieszkańców miasta, by ozdobili swe domy i balkony chorągiewami o barwach narodowych i już zakupywali oraz zdobili okna i wystawy sklepowe w dniu przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej portretami i napisami dekoracyjnymi.

Odpowiednio upoważnieni żołnierze i młodzież akademicka obchodzą domy i sklepy z portretami i napisami dekoracyjnymi, czysty bowiem dochód z rozsprzedaży tak portretów jak i napisów dekoracyjnych użyty będzie wyłącznie na zwalczanie analfabetyzmu w wojsku i na cele Komitetu Młodzieży akademickiej we Lwowie przyjmującego wyścigczką uczestników II. Kongresu międzynarodowej konfederacji Studentów C. I. E.

Uroczystość wojskowa wręczenia sztandaru w dniu 6. września br.

Na uroczystość wręczenia sztandaru 40 pp. na placu Mariackim zaprosiła Komenda Miasta między innymi następujące organizacje: Obrońców Lwowa, Związek Legionistów, Związek Strzelecki, Sokoła, Harcerzy i MSO. Straż honorową na pl. Mariackim ubrzmuje MSO. Wyszczególnione wyżej organizacje wysyłały oddziały w liczbie do 60-ciu które ustawią się na pl. Mariackim od ul. Wałowej, Sokołowskiego i Rutowskiego, według wskazówek p. Mariana Dziedzieliwicza o godz. 9-tej.

— Od Redakcji. Korespondent nasz paryski p. Kazimierz Smogorzewski, wyjechał z Paryża do Genewy, aby informować „Słowo Polskie” o przebiegu prac piątej sesji rocznej Ligi Narodów.

— „Słowo Polskie” i „Targi Wschodnie”. W dniu otwarcia „IV. Targów Wschodnich” tj. w piątek 5. września „Słowo Polskie” wyjdzie w zwiększonej objętości i będzie specjalnie poświęcone „Targom Wschodnim”.

W niedzielę 7. września wyjdzie osobny numer „Słowa Polskiego” poświęcony Wołyniowi i jego dzisiejszej stolicy — Łuckowi. Narwazanie bezpośredniej kulturalnej i gospodarczej łączności z Ziemią Wołyńską, rozszerzenie na ten bogaty, a Lwowiomom dale-

ki jeszcze i nieznaną kraj — wpływów naszego miasta, tej twierdzy polskości — te ważne zagadnienia oświetlone będą w szeregu artykułów pióra najlepszych znawców Wołynia, jego życia i potrzeb. Szczególną uwagę poświęcimy problemom gospodarczym Wołynia w związku z bliską realizacją kolejki Lwów—Łuck.

Nasz „numer wołyński” rzucony będzie w wielkiej liczbie egzemplarzy na Wołyń i dojdzie do najdalejszych zakątków tego kraju.

Zarówno numer „IV. Targów Wschodnich”, jak i „numer wołyński” stanowiąc będą znakomitą sposobność reklamy dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych, pragnących rozszerzenia swych wpływów na ziemię wołyńską. Administracja nasza przyjmuje zgłoszenia na inseraty do obu powyższych numerów.

— Wiadomości osobiste. Prezes Izby lekarskiej dr. Papee powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej.

— Izba adwokatów czci pamięć śp. dr. St. Derynga. Posiedzenie wydziału Izby adwokatów z dnia 29 sierpnia br. poświęcone było w pierwszej swej części uczczeniu pamięci zmarłego dnia 18 sierpnia br. w Korczyni adwokata dr. Stanisława Derynga, wiceprezesa Rady dyscyplinarnej Izby. Prezydent Izby dr. Grek nakreślił w wymownych słowach duchowy wizerunek przedwczesnie dla rodziny dla stanu swego i dla społeczeństwa zgasłego kolegi. Syn ziemi łitowskiej posiadał te rzadkie przymioty duszy i charakteru, które cechują największych i najlepszych Polaków tej ziemi; Oprócz wybitnych zdolności umysłowych, nie znającą ustępstw etykę i zarazem przedziwną dobroć i łagodność usposobienia. Był wzorem adwokata, obywatela i człowieka. Miłość Ojczyzny, miłość prawdy i miłość do ludzi wypełniały go i gorzały w jego duszy, ani czucia te, łączące się w nim i żyjące w nim bez sprzeczności, tarę i konfliktów, wytworzyły tę cudowną harmonię indywidualności jego, która go wyróżniała wśród innych. Jego cnoty i zalety zajaśniały szczególnie pełnym blaskiem w Radzie dyscyplinarnej Izby, dokąd zgromadzenia izbowe powoływały go bez przerwy od blisko 20 lat i w której przestawał godność wiceprezesa. Temida adwokacka przy jego współdziałaniu i pod jego przewodnictwem nie miała opaski na oczach, bo orzeczenia te nie były wpływem formalistyki prawnej i pojęciowej lecz głębokiego ujęcia i zrozumienia pobudek duszy ludzkiej. Stan adw. stracił w nim zacnego przodownika, społeczeństwo zna komitego obywatela. Izba i koledzy zachowają po wsze czasy we wdzięcznej pamięci jego szlachetną indywidualność i jego wybitne cnoty.

— Inwalidzi a Targi Wschodnie. Jak wiadomo, na Targach Wschodnich wiele osób znajduje przelotne zajęcie, pełniąc straż w pawilonach bądź też spełniając inne funkcje, związane z ogromem zajęć w tem wielkiem przedsiębiorstwie. W ubiegłych latach organizowano również i inwalidów, którzy poprawnie wywiązywali się z poruczonych zadań. Nie wiemy z jakich powodów w bieżącym roku prośby zgłaszających się o zajęcie inwalidów zostały odrzucone, co w kołach inwalidzkich wywołało łatwo zrozumiałe niezgoryzowanie.

— Przywrócenie debitu pocztowego. Wobec zmiany dotychczasowego anty polskiego kierunku M. S. Wewn. przywrócić debity pocztowy czasopiśmu „Ostdeutsche Morgenpost”, wychodzącemu w Bytomiu. Pismu temu debity odebrany został 10 lipca br.

— Dwa zamachy samobójcze. W dniu wczorajszym usiłowała odebrać sobie życie młodziaka Maria Kotowska, służąca, zamieszkała przy ul. Ornianańskiej 12 i w tym zamiarze wypila sporą ilość sublimatu i jodiny. Powodem samobójczego kroku zawiedzioną miłość. Kotowską w groźnym stanie przewiozło Pogotowie do szpitala powisz.

Drugi wypadek samobójstwa zdarzył się przy ul. Kordeckiego 32, gdzie Ewa Nagrodzka, żona kowala kolej-

Stopień doktorów medycyny: Brückenstein Adela ze Lwowa; Statter Berl z Starego Sącza; Latyński Hippolit z Łucka; Liebhart Stanisław z Kolomyj; Muszyński Kazimierz z Rymanowa; Sonnenstahl Gusta ze Lwowa; Alexandrowitz Leopold z Huczki; Błaż Abraham ze Sokala; Kamiński Juda z Częstochowy; Leber Maurycy z Zamoscia; Trau Hirsch ze Sambora; Wolf Lajos z Karlsburga; Kwiatkowski Stefan ze Lwowa; Mesner Chaim z Przemysła; Nacher Wilhelm ze Lwowa; Reu Izidor ze Lwowa; Reichman Natam z Podhajec; Braun Karol ze Lwowa; Grünfeld Bernhard ze Lwowa; Jozspa Ioko z Husiatyna; Denowski Andrzej z Sosnowa; Piłch Kazimierz ze Lwowa; Rychłowski Zbigniew z Poznania; Infeld Leser z Nowego Sącza; Hasmann Leon z Dułb; Techer Chaim z Radek; Gustak Marian z Klebanówki; Wołyński Walenty z Krzywina; Janik Alfred z Plevje; Krauze Artur z Tomaszowa; Luskiewicz Ciorg z Aleksandrowa; Smerok Aleksander ze Lwowa; Archidziament Grzegorz z Rosji; Feurang Maurycy z Zbożysk; Frostig Jakób z Belzca; Mohr Bronisław z Nowego Sącza; Plocki Marian ze Słupiec; Finkelman Syma z Czortkowa; Fraenkel Adolf ze Lwowa; Goldschlag Uzak z Bolschowa; Goulieb Gariel z Krakowa; Kimmending Gustaw ze Lwowa; Peller Maurycy z Tarnopola; Rebhun Isak z Przeworska; Rosenblatt Schulm; Stiel Roman z Bochni; Lewandowski Józef z Trembowli; Różański Franciszek z Piszczowa; Erihta Zdzisław z Nowego Mińska; Szwajkowski Kazimierz z Wróblewa; Suwalski Marian z Poznania; Tomkiewicz Henryk z Pawłowa; Lubkowski Stefan z Mościsk; Różycki Karol ze Lwowa; Czyżewski Kazimierz ze Lwowa; Garbień Józef z Lubkowa; Krzyżanowski Jerzy z Podhajec; Malinowski Edmund z Dzikowa; Balk Olga z Hubic; Orska Zofia z Jaworowa; Katz Helena z Rawy Ruskiej; Wepner Matylda ze Stryja; Hahn Olga ze Stanisławowa; Lebowicz Halka ze Stryja; Gallet Melech ze Lwowa; Rinde Abraham z Przemysła.

Stopień doktorów filozofii: Ingarden Roman z Krakowa; Jędrzejowska Anna ze Lwowa; z Rzewuskich Frankowska Marta z Siedlec; Kreutz Mieczysław ze Lwowa; Stojanowski Karol z Kobylowick; Schipper Henryk ze Stanisławowa; Słuszkiewicz Eugenijusz z Jarosławia.

— Udział Studentów w przyjęciu p. Prezydenta Państwa. P. Prezydent Rzeczypospolitej w czasie pobytu we Lwowie zerknie się kilkakrotnie z młodzieżą akademicką. Dnia 5 września w czasie otwarcia Targów Wschodnich przejdzie p. Prezydent wzdłuż szpalery studentów na placu Targów, o godz. 2 popołudniu zwiedzi budowę II. Domu Techników, zaś o godz. 5 wieczorem wpisze się do Księgi pamiątkowej Uniwersytetu Jana Kazimierza. Czytelnia Akademicka zwróciła się do ogółu polskiej młodzieży akademickiej z wezwaniem do jaknajlichnieszego udziału w tych uroczystościach. Uczestnicy zostaną zapatrzeni przez Senat Uniwersytecki i Czytelnię Akademicką w legitymacje i przepustki, uprawniające do wejścia na plac Targów Wschodnich dla utworzenia tam szpalery oraz do gmachu Uniwersytetu. Legitymacje te i przepustki wydawane będą w lokalu Czytelni Akademickiej w piątek, 5 bm. od godz. 9—10.30 rano, po czym nastąpi odmarsz na plac Targów Wschodnich. Nie ulega wątpliwości, że polska młodzież akademicka zjawia się jaknajlichnieszej celem powitania Dostojnego Gościa.

— Rozkaz MSO. Celem wzięcia udziału w uroczystym przyjęciu Pana Prezydenta Państwa, mają srawić się wszyscy czynni i dawni członkowie MSO. dnia 5 września o godz. 7.30 rano w sali Tow. Gospod. przy ul. Kopernika 20. — W sobotę 6 września br. zbiórka godz. 7 rano w tem samym miejscu. — Komenda Okręg. MSO. Lwów.

— Baczność rekordzelnicy! W piątek, d. 5 września o godz. 8.30 rano zbiórka w ratuszu, skąd wspólny odmarsz do katedry.

— Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie ogłasza wpisy do średnich szkół technicznych — a to państwowej szkoły młynarskiej i drogowej, wydziału elektromechanicznego, wydziału przemysłu artystycznego od dnia 9—12 włącznie w godz. od 9—12 rano. 5005

— Maks Linder w zamku duchów w klanie „Lew”. Rzecz nieprawdopodobna i dziwnie się w dodatku w okropnym i ogromnym zamku. Maksowi dokuczają złotywe potwory i inne pytony. Lokaje chodzą bez głowy, ślany unoszą się w przestrzeni. Kolumny marmurowe zsuwają się dokoła Lindera a przed nim defiluje korowod nar i inne dziwy dna morskiego. Całość wyreżysowana sumiannie, budzi żywe emocje u publiczności. Uzupełnia program farsa amerykańsko-kapitelowa na dachach drapaczy chmur, podczas której na widowni rozlega się donośny śmiech. Na wzmiankę zasługujące doskonała orkiestra (z 12 osób), ilustrująca filmy modnymi metodami. 4995

— Dziesiąta rocznica wkroczenia Rosjan do Lwowa. Dziesięć lat mija od dnia, w którym na murach Lwowa posromotnej ucieczce wojsk austriackich pojawiły się odezwy prezydium miasta wzywające ludność do zachowania

spokoju i porządku w czasie wkroczenia do miasta zwycięskich wojsk rosyjskich. W południe słonecznego dnia sierpniowego weszły od strony rogatki tyczakowskiej przednie strażyski rosyjskie pod wodzą gen. v. Rode, po czym rozpoczął się przemarsz całej armii. Dziś żywo przed oczami naszymi rysują się wspomnienia dnia tego i poprzedzającej go nocy pełnej lęku i niepewności, oraz tragicznych momentów w jakie obfitowała bezładna ewakuacja miasta przez wojska austriackie. Dziś wszystko to wspomniem. rzućtem oka wstecz na tę drogę, po której Lwów przechodząc ciężkie losy kolejno doczekał naprawdę dni jasnych i pięknych.

wego targnęła się na życie przez powieszenie się na gwoździu, sąsiedzi jednak przeszkadzili jej samobójczemu zamiarowi. Pogotowie Ratunkowe udzieliło desperatce pierwszej pomocy i pozostawiło ją opiece domowej. Po wodem niesnaski rodzinne.

— Z kroniki kradzieży. Za kradzieże kolejowe aresztowani zostali Onufry Grabiec i Józef Kriegl. — Do mieszkania Leona Rosengartna, przy ul. Wolność 1. 1b włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli gardenobę wartości 600 zł. — Nie powiodło się tym złodziejom, którzy dobranym kluczem czy też wtrychem dostali się do mieszkania Laury Temnenbaum przy ul. Żółkiewskiej 55, zostali bowiem przez domowników spłoszeni. — Firma Drzymuchowskich doniosła wczoraj policji, iż agent tej firmy Józef Maślak pod pozorem dostawy węgla wyłudził znaczne kwoty od wielu osób i ukrywa się obecnie. Policja czyni za nim poszukiwania.

— Ofiara brutalnego napastnika. Jan Płoskwa, robotnik, doniósł policji, iż Stefan Łoza napadł go na ulicy i bez żadnego powodu pobił ciężko jakimś tępym narzędziem tak, iż musiał szukać pomocy na Pogotowiu Ratunkowym.

— Zamach morderczy i samobójczy. Wczoraj wieczorem o godz. 8:30 kamienica 1. 6 przy ul. Kordeckiego była widowiskiem krwawego dramatu rodzinnego. W domu tym mieszkała przy rodzinie dwudziestoletnia Janina Dajczman, od lat czterech zamężna za Józefem Dajczmanem plutonowym 2 pułku lotniczego w Krakowie, gdzie stale przebywał. W ostatnich czasach w stosunki rodzinne tych dwojga ludzi wtargnęły jakieś nieporozumienia, które w końcu doprowadziły do wniesienia przez Dajczmanową prośby o rozwód. Wczoraj właśnie odbyła się w tej sprawie rozprawa w sądzie, która jednak nie zakończyła się. Wieczorem Dajczman przyszedł do swojej żony i prosił ją, by zaniechała starań o rozwód i powróciła do niego. Podrażniony odmową żony, dobył brauning i oddał trzy strzały do żony poczem dwoma strzałami pozbawił się życia. Dajczmanowa ugodzona w brzuch zdołała jeszcze wybiec do sieni, gdzie padła na ziemię. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala w stanie bardzo groźnym. Trupa Dajczmana, odstawiono do kostnicy.

Prof. MAYER TEODOR lekcje skrzypiec — ul. Jabłonowskich 36, drzwi 16 — od godz. 4—6 popołudniu. 4955

Dyrekcja zakładu wych. nauk. Okręgi Zychowiczewskiej wzywa uczernie, by zgromadzili się w zakładzie dnia 5 września o godz. 9 rano w celu wzięcia udziału w uroczystości przyjęcia P. Prezydenta Rzeczypospolitej. 4953

Czekolada znakomita gospodar-ska, mleczna, szwajcarska. 4968

HÖFLINGERA wszędzie do nabycia.

Skład główny Lwów, Rutowskiego 8.

Już nadeszły Ostatnie Nowości na kostiumy płaszcze i suknie damskie do Magazynu 4973

Antoniego Uwłery Lwów, ulica Halicka 10.

Sport.

Koło Sprawzdawców Sportowych. Dziś o godz. 17 match-trening na boisku Cytadeli. Obecność zainteresowanych konieczna.

Sport Nr. 105 wyszedł z druku. Na treść numeru składają się artykuły: Przed nowym rokiem szkolnym; Parę uwag o polskich nazwach sportów pływackich (Dr. F. Krajewski); Boksier John (feljton); Korespondencje zagranicy. W dziale sprawozdawczym szczegóły z zawodów Polsko-Węgry, sprawozdania z mistrzostw piłkarskich, zawodów pływackich i lekkoatletycznych. Kończy numer dział rozmaitego sportowych.

Zarząd Kolegium Sędzów LZOPN, donosi o zmianie adresu: Jagiellońska 20, biuro Orbis. Wszystkie listy należy kierować pod wyżej podanym adresem. Godziny urzędowe dla stron od 5—7-mej.

Dział Ekonomiczny.

Przed IV. Targami Wschodnimi.

Udział Gdańska w IV. Targach Wschodnich. Prócz indywidualnych wystawców z Gdańska, których liczba w bieżącym roku dorównywała zeszłorocznej, bierze oficjalny udział w IV. Targach Rada Portu i Dróg wodnych w Gdańsku oraz tamtejsza Izba handlowa. Rada Portu wystawia plany i wykresy ilustrujące urządzenia portowe i rozwój żeglugi w Gdańsku, Izba handlowa zaś otwiera podobnie jak w zeszłym roku biuro informacyjne, w którym stale urzędujący referent dr. Mau, udzielać będzie wiadomości dotyczących stosunków handlowych, przemysłowych i komunikacyjnych. Na uroczystość otwarcia Targów przyjeżdża do Lwowa wycieczka zbiorowa złożona z dwudziestu kilku osób z prezydentem Rady Portu pułk. de Reynier na czele. W skład wycieczki wchodzi czterech członkowi Rady Portu, czterech komisarzy Rzeplitej polskiej w Gdańsku, prezydent gdańskiej dyrekcji kolejowej p. Czarno-

wski, syndyk Izby handlowej dr. Heinenman i cały szereg przedstawicieli gdańskiego przemysłu i handlu.

Otwarcie urzędu pocztowego na placu Targów Wschodnich. Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów zarządziła z dniem 3 września br. otwarcie urzędu pocztowego i telefonicznego na placu wystawowym. Zakres działania tego urzędu obejmuje w dziale pocztowym przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak paczkowej i doręczanie tychże na terenie Targów. w dziale telefonicznym zaś przeprowadzanie rozmów miastowych i międzymiastowych. Aparatura służba telegraficzna dla braku miejsca nie będzie natomiast uruchomiona, a telegramy nadawane na Targi i nadchodzące dla Targów będą w godzinnych odstępach czasu osobnym posłańcem do centrali telegraficznej Lwów I. odnoszone, względnie stamtąd przynoszone. W urzędzie pocztowym, który po-

mieszczono w osobnym budynku obok biura wystawowego Targów Wschodnich urządzona została do użytku publiczności publiczna mównica telefoniczna dla rozmów międzymiastowych.

Sprzedż biletów kolejowych na Targi Wschodnie. Polskie Biuro podróży „Orbis“ urzędują na placu Targów Wschodnich w pawilonie Ziemińskiego Banku Kredytowego dla wygody publiczności sprzedaż biletów kolejowych.

Przyjazd duńskich i czechosłowackich delegatów na IV. Targi Wschodnie. Staraniem poselstwa polskiego w Kopenhadze przyjeżdża do Lwowa celem zwiedzenia T. W. dnia 9 września oficjalna delegacja duńskiej „Industrie-raadet“ złożona z 8 przedstawicieli tamtejszego przemysłu. Konsulat polski w Koszycach zapowiedział przyjazd 6 delegatów tamtejszej Izby handlowej i Targu Naddunajskiego w Bratysławiu na uroczystość otwarcia Targów. Jak z pisma konsulatu koszyckiego wynika są to pierwsze oficjalne kroki tamtejszych kół przemysłowych i handlowych celem nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską.

Przyjazd ciała dyplomatycznego na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich. Z zaproszonych członków korpusu dyplomatycznego w Warszawie zgłosili dotychczas udział swój bezpośrednio w zarządzie Targów Wschodnich w uroczystości otwarcia poseł szwajcarski p. Leon Aleksander Girardet, i radca handlowy poselstwa niemieckiego bar. Paweł Behr. Poseł i minister pełnomocny Włoch p. Giovanni Cezare Majoni dziękując w uprzejmych słowach za zaproszenie na uroczystość otwarcia doniósł, że w dniu otwarcia Targów nie może być we Lwowie obecny, że jednak wybiera się autotobilem do Lwowa w jednym z dni następujących celem zwiedzenia Targów.

Kompletna lista przedstawicieli państw obcych, którzy przybędą do Lwowa na uroczystość otwarcia ogłoszoną zostanie dnia 4 bm.

Notowania giełdowe.

Lwów, 2 września.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	zł.	5 17 ¹ / ₂ —5 18 ³ / ₄
N. Jork	„	5 18 ⁵ / ₁₆
Funt szterl.	„	23 28—23 29
Frank szwajc.	„	0 9770—0 9775
Frank franc.	„	0 2810—0 2815
Kor. czeska	„	0 1548—0 1549
„ aust.	„	0 000073375

DOLAR ef. W WOLNYM OBROCIE:

zł. 5 18¹/₂.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 września.

Wahły i dewizy: Tendencja bez zmiany. Nowy Jork 5,18¹/₂; Londyn 23,32¹/₂; Paryż 28,25; Wiedeń 7,32¹/₂; Praga 15,57¹/₂; Włochy 23,10; Belgia 26,20; Szwajcaria 97,75; Holandia 201,00.

Miljonówka 0,76; Bony złote 0,87; Poż. złota 6,50; Poż. dolarowa 3,00. (A.W.)

Akcje: Tendencja mooniejsza.

B. Dyskontowy 6,50; B. Handlowy 8,15; B. dla Handlu i Przem. 2,10; B. Kredytowy 0,52; B. Spółek Zarob. 8,25; B. Zw. Ziemi 0,35; Tespy 6,75; Puls 0,47; Elektryczność 1,70; Pol. Tow. Elektryczne 0,19; Słta i Światło 0,64; Chodorów 8,00; Czersk 1,00; Częstocice 3,35; Gosławice 2,80; Michałow 0,80; Cukier 6,10; Łazy 0,19; Węgiel III—IV. 7,85; Nobel 2,50; Cegielski 0,94; Filchner V. 8,00; L'hoop 0,97; Modrzejów drobne 7,85; Norblin 0,84; Orth wein 0,30; Ostrowieckie 10,40; Parowozy 0,53; Połsk 2,30; Rudzki 1,95; Starachowice 3,80; Ursus 3,80; Zieleniewski 15,00; Konopie 0,90; Zawiercie 39,75; Żyrardów 58,00; Żyrardów młody 25,00; Borkowski 1,65; Żegluga 0,24; Cmielów 0,75; Haberbusch 6,65; Spirytus 2,50. (A.W.)

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 września.

Akcje: Tendencja słaba. B. Małopolski 0,45; B. Spółek Zarob. 8,00; B. Powsz. Kred. 0,12; Cmielów 0,85; Zieleniewski 14,25; Cegielski 0,93; Parowozy 0,55; Trzebinia żelazo 1,20; Górka 24,00; S. Górnicza 7,20; S. Elektryczna 0,30; Tepege 4,05; Nafta 0,62; Pokucie 0,50; Chodorów 8,10; Niemojowski 0,82; Jaworzno grubsze 26,50; Gazy zachodnie 5,00; Chybie 11,10; Lokomotywy 0,72; Węglówki 0,04; Oikos 5,00. (A.W.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 września.

Kurs dolarów efektywnych w wolnych obrotach podniósł się wskutek większych zakupów o 1 punkt tak, że obrotów dokonano po kursie 5,18—5,19. Na giełdzie walutowo-dewizowej obroty niewielkie. Kurs naogół utrzymano.

Giełda dzisiejsza pozostawała pod znakiem silnej bessy. Podaż znacznie przewyższała popyt, wskutek czego kursa kształtowały się silnie niżkowo przy tendencji bardzo słabej. W szczególności obniżyły swe kursy z niekotowanych Gazy wschodnie z 21 na 19, Jaworzno z 26 na 24, zaś z kotowanych Chodorów z 3,30 na 7,30, Browary z 11,30 na 10,25 itd. Odnosiło się wrażenie, że niżka kursów nie jest wynikiem zwiększonej realizacji efektów, lecz jest raczej grą a la baisse, która tym razem prawdopodobnie się nie uda. Dzisiejsza bowiem warszawska giełda akcyjna wykazywała silne ożywienie i kursa znacznie różniła się od kursów giełdy lwowskiej (np. Chodorów w Warszawie 8,10 u nas 7,40, Zieleniewski 15 u nas 13,25). Dlatego na poglądzie lwowskiej kursa nie co poprawiły się w stosunku do notowań giełdowych.

W szczególności transakcje akcyjne przedstawiły się następująco: Z niekotowanych większe obroty w Oikosu i Gazolinie, z

których pierwszy znacznie poprawił swój kurs. Gazolina zaś mimo dużych obrotów obniżyła się z 2,10 (wczoraj) na 1,98 (dziś). Nadto jak zwykle transakcje w Gazach i Jaworznie przy kursach niżkowych. Na oficjalnej giełdzie początkowo słabe obroty w Chodorowie (7,25), który pod koniec giełdy poprawił swój kurs i coszedł do 7,45. — Nadto obroty w Sierszy górniczej, Tespach i Oikosach przy kursach słabych, tendencja niżkowej.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0,77, 0,78; B. Przemysłowy 0,60, 0,58, 0,59; ZBK 0,16; Browary 10,50, 10,25; Chodorów 7,25, 7,20, 7,28, 7,30, 7,35, 7,40, 7,45; Chybie 10, 10,15; Cegielski 0,90; Nafta 0,53, 0,52; PTB. 0, 22, 0,21¹/₂, 0,21; Siersza G. 6,70, 6,75, 6,60, 6,80; Tespy 6,50, 6,70, 6,55, 6,40; Zieleniewski 13,50, 13,25; Cmielów 0,85, 0,80; Oikos 4, 3,85, 3,75, 3,82, 3,80; Pezet 0,22, 0,23.

Transakcje w akcjach niekotowanych: B. Ziemi 100 0,11; Elektrosan 0,24, 0,23 0,24; Gazy wschodnie 20, 19,50, 19,25; Gazy zachodnie 4,75, 4,70; Gazolina 1,95, 1,98, 1,96; Jaworzno (100) 23,75, (25) 24,50, 24,25 drobne 26, 25,75; Lignoza 33; Lem 0,80; Oikos 0,90, 0,91, 0,92, 0,93, 0,94; Foresta 0,45; Schön 118, 116; Szkło w Krośnie 1,50; Węglówki 0,0475, 0,04; Rucker 5,50, 6; Domy skład. 0,15, 0,20.

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	2 września		1 września	29 sierpnia
	1923	1924		placą	żądaję	transakcje	
Mkp.	Mkp.		Zł. gr.	Zł. gr.			
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	15000	—	Bank hipoteczny	76	79	0 77—0 78	0 76—0 80
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—
280	84	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	140	—	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	140	—	Bank powsz. kred.	—	—	—	—
280	130	—	Bank Przemysłow.	57	61	0 55—0 60	0 61—0 62
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	15000	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—
280	84	—	Bank Ziemelny	15	17	0 16	0 20—0 21
1000	600	10000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	650	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	11 15	11 60	11 25—11 50	11 15—11 25
1000	3000	—	Chodorów	7 10	7 55	7 20—7 45	8 25—8 30
1000	2000	—	Chybie	9 90	10 25	10 00—10 15	11 00
1000	800	—	Cegielski	—	89	—	1 0—1 03
1000	1000	—	Cmielów	—	79	—	0 81—0 88
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	85	—	0 80—0 85
140	14000	—	Gafota	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	600	—	Górka	22 50	—	—	22 50
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—
1000	300	—	Niemojowski	—	75	—	0 75—0 85
—	—	—	Nitrat	—	45	—	0 45—0 55
1000	4000	—	Oikos	3 70	4 05	3 75—4 00	4 50—4 55
500	750	—	Parowozy	—	55	—	0 55
500	200	1000	Pezet	—	21	—	0 22—0 25
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—
1000	500	—	Pokucie	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	51	—	0 52—0 53
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	20	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	4 05	—	—
500	3 30	—	Rohn Zieleniński	—	—	—	—
200	40	—	Siersza elektr.	—	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	—	6 50	—	—
230	56	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
1000	—	—	Tehate	—	—	—	—
700	700	—	Tepege	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	—	6 30	—	—
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	13 10	13 65	13 25—13 50	13 65—13 75
140	90	—	Impex	—	02	—	—
500	200	—	Polski Glob	—	—	—	—
1000	520	—	Polbal	—	—	—	—
1000	210	—	Polsoł	—	—	—	—
140	210	—	Tohan	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—

GIELDA SZWAJCARSKA

Zurych, 2 września.

Złoty 102.50; N. Jork 5.3125; Londyn 23.87; Paryż 28.80; Wiedeń 0.007475; Praga 15.9250; Włochy 23.55; Belgia 26.7250; Budapeszt 0.006950; Szwajcaria 3.8750; Holandia 205.70; Christiania 73.50; Kopenhaga 87.00; Sztokholm 141.25; Bukareszt 2.60; Berlin 1.2650. (AW.)

GIELDA GDANSKA.

Gdańsk, 2 września.

Warszawa 106.70; Złoty 107.30; Nowy Jork 5.57. (AW.)

ZBOŻE.

Lwów, 2 września.

Na giełdzie sytuacja bez zmiany. Zwiększona podaż w pszenicy i życie przy słabszym popycie. Do transakcji nie doszło. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabsze.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 23—24; żyto nowego zbioru 16—17; jęczmień browarniany 17.50—18.50; owsies 15.50—16.50.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

Table with 3 columns: placił wczoraj za, złoto, srebro. Rows include 1 gr. czyst. kruszcu, 1 dolar, 1 dukat, 1 floren austr., 1 holend., 1 funt sterling, 1 korona austr., 1 skand., 1 marka niem., 1 rubel, 1 frank Unji tacińsk., 1 jen japoński, 1 talar Mariji Teresy.

Z kraju.

TARNOPOL. Pożegnanie starosty. Dnia 29 bm. zegnali urzędnicy i wójtowie z całego powiatu przeniesionego do

Przemysła kierownika tuł. starostwa, radcę Eckhardta. P. Eckhardt zjednał sobie w naszym powiecie serca wszystkich. Opisując to pożegnanie tuł. organ „Głos Polski”, zaznacza, że w Tarnopolu żaden starosta nie był tak popularnym, jak p. Eckhardt. Żegnany starosta pozyskiwał sobie ludzi swoimi osobistymi zaletami, szczególnie zaś wysoką kulturą i wrodzoną szlachetnością, która udzielała się obcującym z nim ludzom i stykającym się z nim stronom, jako zdecydowana życzliwość.

Raut studentów Politechniki lwowskiej na rzecz budowy II domu techników we Lwowie odbędzie się tu w sobotę 6 września.

Zaciekłość sjonistów. Dnia 30 ub. m. urządziło tu akad. tow. „Zjednoczenie”, stojące na gruncie asymilacji żydów, kiermasz. Sjonisci ogłosili w bożnicach zakaz brania udziału w kiermaszu i nadto zapomocą kartek, rozdawanych po ulicach miasta, agitowali za bojkotem. Oprócz tego na przedce zorganizowali

również na dzień 30 ub. m. zabawę z tańcami.

Budynek szkoły im. Jadwigi jest częściowo zajęty przez P. P. Naprawdę stara się grono nauczycielskie oraz rodzice o zwolnienie budynku, gdyż dzieci muszą wskutek tego pobierać naukę w godzinach popołudniowych w budynku innej szkoły. Możeby kuratorjum zdecydowało zająć się tą sprawą.

CZORTKÓW. Postrzelony przez bandytów. Dnia 1. bm. o godz. 5 rano postrzelono dwóch dotąd niewyśledzonych bandytów, posterunkowego P. P. Karola Piotrowskiego w Zabłotówce, powiat Czortków. Napastnicy uszli w stronę lasów jagiellońskich. P. Piotrowski jest ciężko ranny i dotąd nieprzytomny. Należy do posterunku w Ulaszkowcach, powiat Czortków.

Napad rabunkowy. Dnia 31. ub. m. około godz. 8 wieczorem napadło dwóch złoczyńców na moście między Starym a Nowym Czortkowiec na kupca Regera, a zabrawszy mu 400 dolarów uszli w niewiadomym kierunku.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KAPLUSZE DAMSKIE (od 12 złotych począwszy) najnowszych kreacji, krajowe, zagraniczne, poleca Helena Mueller, Nabelaka 45. Wykonuje również szycielki według najnowszej mody po cenach rekłmowych (firma chrześcijańska).

KUPUJE fortepiany, pianina, meble, dywany, obrazy, antyki itp. Łaskawe zgłoszenia: Rynek, l. 42, firma Markiewicz. 4258

KOŁDRY i materace wykonuje i przerabia się sumiennie i tanio, Lwów, Szwedzka 6. (boczna ul. Janowska). 4777

PORTPIAN pierwszorzędnej marki sprzedam okazanie. Gwarantacja zapewniona. Kopernika 26. part. oficyjny — Skłeniarski. 4879

PATINTY na wieszaki, wzory użytkowe znaki towarowe. Prcl. Wacław SUCHOWIAK. Pańska 8. 4914

PASY przeciw obwisłości brzucha. Pasy przeciw obwisłości żelazka. Podpaski przeciw opadaniu naczyń. Pasy dla odtluszczenia brzucha. Baniaże i opatrunki zapobiegające największe przepukliny pachwinowe itp. Pończochy gumowe na zylaki ręk. Prostetazy macze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom. S. Polaczek. Sambor. Ilustrowane katalogi darmo. 4915

PARCELA trójkątna przy ulicy Krupiańskiej 29 tam do sprzedania. Adres: Drozdowicz. Hrubieszów, strzyżyna poczty. 68. 4917

Wszelkie rakiety przyjmuje do naprawy, jak również poleca przybory tenisowe. A LURAS Lwów Akademicka 3.

NOWY katalog książek, powieściowych i naukowych przeszło 2500 tytułów, kupony premiowe, wysyła za nadaniem 30 groszy w znaczkach pocztowych Księgarnia Heryzycyńska, Lwów, Batorego 12a. Wszelkie książki szkolne. Nowość sezonu: Higiena Kobiety, Dr. Szmajrowskiej. Cena 21. 350 4688

FRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Boardow. Lwów Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie tastrygury oraz nauka kroju i szycia.

ZARŁAD optyczno-ektryczny, skład broni, amunicji oraz artykułów sportowych, rowerów, maszyn do szycia Jan Skorochód, Tarnopol, ul. Kilńskiego 2, (Hotel Puschert) poleca swoje towary z najlepszej fabryki po cenach najtańszych. Browningi F. N. kaliber 035 po zł. 37, kaliber 765 po zł. 47. Wszelkie inne systemy broni na składzie po cenach konkurencyjnych. 4849

KARF F. Derheim, Nr. III, sprzedam. Wiadomość od 4-6. Włocława 9, II. p. na prawo. 4984

PIESKI wilezki i wilezcy, bardzo dobrej rasy w dobrej cenie do sprzedania. Fabryka żarówek Lwowskich Dzieci 25. 4972

BOCZNIKI „Muzerim” 1905—1922 oprawione przedm. Dwinińskiego 11, III. p. na prawo. 4957

10 ULI pszczoł do sprzedania. Lwów, Bogdanówka 63/10, Janiszewski. 4954

FORTEPIAN w doskonałym stanie okazynie do nabycia. Piłarska 93. 4951

FORTEPIAN lub pianino kupie, Radwański, Hanusza 5. 4967

KLACZ przecudna, największej miary, karogniada, 6 lat życia, 5 miesięcy żreńna, nadająca się przedewszystkiem dla dworów na matkę rozrodu, dawa lub pod wierzch sprzedaje się. Zgłoszenia do biura w Urzędzie parafialnym w Miskowcach p. Sambor. 4970

FORTEPIAN, pianina, uszharmonie mało przegięte, znakomite sprzedaje, kupuje, mienia. Tylko gotówka. Pańska 21, Hanak. 5006

REALNOŚĆ ładna z większym ogrodem poszukuje do wydzierżawienia ewentualnie kupie. Zgłoszenia Jrd „Realność Truskawiec”. 5010

Zarząd Szkołek i Wytwórczarni nasion Tad. hr. Lubieńskiego Zassów, pod Czarną

ma do zbycia bardzo piękne jabłonie i grusze jakoteż i drzewa ozdobne Crategus na żywopłoty. Cennik na żądanie odwrotnie. 5004

MIESZKANIA.

POSZUKUJE 1 pokoju i kuchni z komfortem lub bez za czynszem przedwiojennym ewentualnie za ręk z góry, bez pośrednictwa. Zgłoszenia do administracji pod Kwit inseratowy Nr. 3365. 4925

WYNAJME pokój z osobnym wejściem pannie z biura lub studentce z całym utrzymaniem jako spółdzielca. Wiadomość Ochronek 10 u dozorcy. 4989

Kasa chorych miasta Lwowa

Brajerowska L. 8.

podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 30 czerwca 1924 r. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej przerachowane zostały wymienione w statucie kwoty pieniężne na złote przy równoczesnym ustaleniu 14 grup zarobkowych z najwyższą ustawową płacą dzienną Zł. 12.50 gr. z ważnością od 1 września 1924. Wobec powyższego uprasza się P. T. Pracodawców, by do dnia 15 b. m. przedłożyli wykaz pracujących, których zarobek dzienny wynosi ponad 0 Złp.

Tablice do szczegółowego obliczenia składek i zasiłków są do nabycia w biurze Kasy Chorych, ul. Brajerowska 8. 4983

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe. Krupnicka 22, telefon 446. poszukuje dla solidnych zamężnych lekcebrów mieszkania różnych pokoi, z przewodzą zmianę w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, preferencyjnie w kupnach i sprzedaży nieruchomości, dóbr lasów. 4912

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokoi z komfortem meblowane poza śródmieściem. Zapłać czynsz przed wojenny za dwa lata z góry. Zgłoszenia pod adresem Karol Sosnowski, Drohobycz, Bank Polski. 4862

POKÓJ z komfortem z osobnym wejściem zamężniemu panom wskazuje Potockiego 24, II. p. prawo. 4981

POKÓJ biurowy z kompletnym urządzeniem biurowym ednaim lub oddam do wspólnego interesu. Zgłoszenia pod „Interes” do Administracji. 4931

POKÓJ przy ul. Piekarskiej, z osobnym wejściem, umebłowany, dla poważnego, zamożnego pana do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny” do Administracji. 4996

POKÓJ w celiicy parku Kilńskiego przy rodzinie rodzicielki z całym utrzymaniem dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Administracji Słowa pod „Spokój”. 4963

PANIENKI z dobrego domu, uczennice szkół 5-7 dniach przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem. Warunki przystępne. Opieka zapewniona. Tarnowskiego 14, drzwi 6. 4950

POSZUKUJE mieszkania zaraz 2 pokoje, kuchnia, komfort w okolicy ul. Długosza, Sopińskiego. Zapłać czynsz z góry za 2 lata. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w sklepie Bukowskiego, Chorażczyzna 10. 5007

NAUKA I WYCHOWANIE.

BIURO nauczycielskie Marji Rechter znane zazwyczajnie od 1909 r. obecnie pod osobistym kierunkiem właścicielki, poleca nauczycieli, nauczycielki, wychowawczyń. Lwów, ul. Klonowicza 10, II. p. od godz. 11—1-ej. 4794

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca: nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony Polki, pielęgniarki, gospodynie, klucznice, kucharki, kucharzy, rzadców, ekonomów, lesniczych, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 4838

NAUCZYCIELKA z matura seminarjalna poszukuje posady na wsi. „Słowo Polskie” — „Zdolność”. 4965

RUTYNOWANA nauczycielka z celującym dyplomem konserwatorium i egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie i akompaniuję do śpiewu. Wincentego Pola 7, parter, Zgłoszenia 3—5. 4843

MALARSTWA i rysunków na drzewie, szkłe, papierze, atlasie itd. udziela. Godziny zbiorowe i niedzielne. Cena bardzo przystępna. Zyblikiewicza 49, II. r. 4921

LEKCJI muzyki udziela Michalcowska, E. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji. Obozowa 6, II. r., grdz. 3—5. 4903

KURSA

przygotowcze do Seminarjum nauczycielskiego wszystkich klas, począwszy od 1-szej i do matury naucz. Dla pań i panów pod kierownictwem profesorów fachowych, otwiera znany powszechnie Zakład Naukowy Dyr. P. Rutkowskiego, ul. Zyblikiewicza 41. Zgłoszenia przyjmuje od 9—1 i od 5—9 godz. 4764

NA LEKCJE fortepianu przyjmuje wpisy Kawecra, b. nauczycielka lwowsk. Instytutu Muz. pl. Jira 7, I. p. 4957

UCZENICA Konserwatorium z dobrymi świadectwami udzieli początkowych lekcji fortepianu. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „M. K.” 4891

MATURA. Naucz. ziomn. rządowego, b. asyst. Uniwersytetu podejmie skróconą naukę maturalną na kursach zbiorowych lub prywatnie. Łacina, historia, literatura, przedmowa filozofii. P. z nauce prywatnej polecić może drugą silę odpowiednią w zakresie przedmiotów matem. przyrod. Administracja Dr. M. Sz. 4976

KONCERSJONOWANA Szkoła muzyki Elżbiety Schmal, Sapiehy 69, przyjmuje wpisy od 1—3. 4974

ŁATWA metoda i w krótkim czasie wyuczam: strunograni polskiej i niemieckiej oraz pisanie na maszynie na dogodnych warunkach. Zgłoszenia uczęszanie od 2-4 Głęboka 21, II. p. oficyjny Werschleisser. 4961

LWOWSKIE licem muzyczne pl. Marjański 10 Teoria, fortepian, skrzynce, śpiew. Wpisy od 12—4. Kier. Zofia Horuszkiewicz. 5005

MATURA

Kursa maturalne „Piłność”

Wpisy na nowy oddział kursów maturalnych gimn. i semin. przyjmuje codziennie od 4—7-ej

Instytut Naukowy „Ecole Reforme” Lwów, Pańska 14. 3807

Prospekt do otrzymania na miejscu, względnie za nadesłaniem znaczka pocztowego.

WOLNE POSADY.

„BONY” z najlepszymi poleceniami poszukują do dwójga dzieci na wies. Odpisy świadectw wraz z podaniem warunków proszę nadesłać. Janina Rozwadowska, Dolpotów p. Wojnitów. 4877

NAUCZYCIELKA z egzaminem państwowym udziela lekcji gry na fortepianie i teorii, ul. Grunwaldska l. 9, II. p. na lewo. 4914

INŻYNIERA z działu bud. masz. młodego, zdolnego, z dobrej rodziny, sympatycznej powierzchowności przyjmie na stałe do mego przedsiębiorstwa techn. Pożądane pewnie wiadomości handlowe. Zgłoszenia pod „Pomoc” do Adm. Słowa Polskiego”. 4966

MŁODA, energiczna, gospodarna, z dobrego domu Polka poszukuje dzierżawy pensjonatu we Lwowie ewentualnie przystąpienia z kapitałem i współpracą do spółki. Zgłoszenia w Słowie Polskim pod „Silna wola”. 4963

POSADY POSZUKIWANE.

MŁODA, ośmioczeń powierchliwość ranna, błęta maturalnika z praktyką biurową poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Umiająca”. 4923

BYEY kierownik i współwłaściciel przedsiębiorstwa przemysłowego lat 38, były oficer rez. armji austr., kapitan WP, przyjmuje posadę sekretarza przyw. także do podróży nawet za granicę lub inną odpowiednią. Zna także kraje zagraniczne z swych podróży przed wojną, pisze na maszynie. Zgłoszenia pod „Inżynier” do administracji „Słowa”. 4916

MŁODA osoba z rodziny ziemianńskiej, z wykształceniem gimnazjalnym, znająca język francuski, niemiecki i rosyjski, poszukuje posady nauczycielki do dzieci do klas niższych szkół średnich włączni lub też innego odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia w Administracji pod „Honneta”. 4952

MECHANIK-MONTER, szofer, kawaler, obznajomiony z montażem i obsługą motorów benzynowych, rolnych, gosp. wszelkich konstrukcyj, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. W mieście lub na wyląd. Zgłoszenie pod „Rutyna” do Administracji. 4964

OBIEJME zarząd foliarku, mam długoletnią praktykę, dobre świadectwa, polecenia. Posadę mi ge objąć zaraz. Grudziński. Administracja Słowa. 4902

MŁODZIEŻ lat 23, zwolniony z wojska, posiada znajomość języka niemieckiego, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „5 klas gimn.”. 4951

MŁODZIEŻ lat 21, zwolniony z wojska, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Posiada znajomość księgowości. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego”, pod „Młodzi-wiec”. 4953

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową rocznik 1894 Leona Tatusia z Husiatyna wydana przez FKU. Czortków. 4969

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Artur Englaender. 4982

ROŻNE DONIESIENIA.

Z POWODU wady serca tylko za wkł. proze o miejsce opieki nad chorym, nałożu domu lub jako stróż nocny. Adres do Adm. „Słowa Polskiego” pod Zdemb. sierżant. 4855

PRZERABIA NAJTAŃSZEJ KOŁDRY I MATERACE Kas. SKIBIŃSKI. Lwów, Kopernika l. 5. naprzeciw Szkowrona. 4537

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański wykonuje wszelkie roboty pomiarowe sztyko, tario, plac. Małacki 5. 4959

POŁAK, zawodowy relik, katolik, poszukuje dziesięć folwarku 100—250 morgów z budynkami przy koleji na dogodnych warunkach — zarząd. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia z dokładnymi warunkami do Adm. Słowa Polskiego 4956

Advertisement for MAKO BULJONOWY. Includes text: EKSTRAKT BULJONOWY „MAKO” wydajniejszy, lżejszy i tańszy od wszelkich podobnych wyrobów zagranicznych. Jedyna wytwórnia: BRACIA BUDZIŃSCY I SKA. Zakiady Przemysłowe Przetworów Roślinnych Sp. z O. O. Bobrek, p. Oświęcim 2 (Małopolska). Podczas Targów Wschodnich w własnym pawilonie przyjmujemy zamówienia. 4822



Czy gospoim jest wiadomo że istnieje wiele małowartościowych naśladownictw mydła Jeleń — Schicht?

Każdy kawałek prawdziwego mydła Jeleń-Schicht nosi markę ochronną „Jeleń” i napis Schicht.

Żądajcie wyłącznie mydła Schicht!

Wystrzegajcie się falsyfikatów!

4990

KAWĘ, HERBATE, KAKAO,
w najlepszych gatunkach
poleca
F. Fryderyk Schubuth i S^{ka}
Lwów, RYNEK 45. 4727

„HURTOWNIA” M. DĄBROWSKI I SKA TORUŃ, Żeglarska 5.

KUPCY ŻĄDAJCIE CENY TOWARÓW!

Czekolady „Sarotti”, „Olka”, „Aida”, „Fuchs”	Zapałki
Kawa surowa	Tutki i Bibułki
Cykorja	Wszystkie wody mineralne
Herbata	Parfumerja wyrobów polskich
Sardynki	Pasta do obuwia
Mydło	

KUPCOM SPRZEDAJEMY NA DOGODNE WARUNKI!

7989



WYSIEWKI HERBACIANE

z najlepszych gatunków herbat cejlońskich i chińskich

poleca Handel herbaty i kawy

Edmunda RIEDLA

LWÓW, ul. Rutowskiego 3. 4993

Sukna

na ubrania męskie bielskie i angielskie
PLUSZE
w wielkim wyborze na płaszcze i futra damskie

Poleca

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

Ludwik Balski

Lwów, Rutowskiego 7.

TELEFON 18 — 58.

4909

naprzeciw Katedry.

Konkurs.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza konkurs na posadę miejskiego inżyniera.

Warunki:

1. Nieprzekroczonych lat 40.
2. Obywatelstwo polskie.
3. Świadectwo z ukończonych szkół politechnicznych z działu inżynierji.
4. Kandydaci winni posiadać dokładną znajomość wielkich pomiarów, a w szczególności: zakładanie poligonów, zdjęć tachymetrycznych, niwelacji itp., praktykę budowlaną, oraz koncesję na samodzielne prowadzenie robót budowlanych.
5. Świadectwo zdrowia.

Do posady tej przywiązane są pobory nrzędników VII-mej klasy z awansem w myśl ustaw państwowych.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacja.

Wykonywanie praktyki prywatnej, kolidującej z wykonywaniem obowiązków kierownictwa budownictwem miejskim, nie jest dozwolone.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Nowego Sącza do dnia 15 września 1924.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1924.

Burmistrz:
Oleksy.

4910

Młyńskie urzadzzenia

ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Fredry 9.

wyłączne zastępstwo Firmy SECK, DRESDEN.

4791

Dostawa dla Szpitala:

Państwowy Szpital Powszechny we Lwowie rozpisuje dostawę ofertową na:

1) 30 wagonów ziemniaków zimowych 2/60.000 kg. kapusty w głowach 3) 2 wagony buraków ćwikłowych, 4) 1 wagon brukwi (karpieł), 5) 1/2 wagona marchwi jadalnej, 6) 1/2 wagona kalarepy, 7) 1 wagon jablek zimowych, 8) 1000 kg. kapusty włoskiej. Wagon rozumie się 10.000 kg. Podane wyżej ilości mogą być zmniejszone lub zwiększone i mają być dostarczone najdalej do końca października b. r. w stanie zdrowym; w gatunku pierwszej jakości. Ziemniaki mają być zdrowe, duże, jadalne, wybierane bez śmieci i ziemi (podać gatunek) przy załadowaniu podczas transportu zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem. — Szczegółowe oferty na wszystkie artykuły, względnie poszczególne z nich na całą ilość względnie część należy wnieść do Zarządu Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie, do dnia 15. września 1924 r.

Zarząd Państwowego Szpitala.

Książki szkolne nowe i używane
Przybory szkolne po cenach hurtownych
Specjalność! Dostawa dla szkół
zamówienia odwrotną pocztą.

„KSIĘGARNIA KRESOWA”
Lwów, ul. Gródecka 66.

Instytut Zanderowski i Ortopedyczny
Dr. Kaz. Wyrzykowskiego
powrócił z Truskawca
i jest otwarty od 8 — 12 i 15 — 18
ul. Batorego 38. parter.

O ŚWIETNYCH WYNIKACH KURACJI

FRANCENSBADZIE
przy chorobach serca, kobiecych, bezdzietności, chor. krwi, podagrze i reumatyzmie, przesyła bezpłatnie lekarską broszurę i udziela informacji o pobycie kuracyjnym

ZARZĄD ZDROJU W FRANCENSBADZIE 43.
Od 1 września ceny kąpielí prawie o połowę niższe.
Cudzoziemcy otrzymują 33 1/3% zniżki na kolejach czeskosłowackich.
Pokoje z utrzymaniem od 42 — Kor. cz.

Fundacja St. hr. Skarbka

zakupi sukcesywnie
10 wagonów żyta
najlepszej jakości.

Oferty należy wnieść do 15. IX. br. do Kuratorji Fundacji St. Hr. Skarbka, Lwów, Gmach Skarbowski podając cenę żyta loco stacja kolej. Mikołajów-Drohomyte.

Żurnale
Kroje
Wzory
Manekiny
R. Landau, Lwów, Czarneckiego 3.

NA RATY bez podnoszenia ceny NA RATY

Najmodlejsze **OBUWIE** Najelegantsze

DLA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI.

Chrześcijańska Hartownia Obuwia „HERA” Lwów, RYNEK 34.

Czas
odnowić
prenumeratę

Ogłoszenie.

Gmina miasta Krakowa ma zamiar oddać w używanie na gruncie gminnym na ulicach i placach miejskich odpowiednią ilość miejsc na cele budowy w większej ilości kolumn reklamowych, służących na lepienie afiszy, ogłoszeń itp.

Wnętrze kolumn miałyby być równocześnie wykorzystane na sprzedaż wyrobów tytoniowych, gazet, artykułów piśmiennych itp.

Celem uzyskania przedsiębiorcy, któryby kolumny te wybudował i objął w użytkowanie, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacją ofertową, która odbędzie się dnia 18 września 1924 o godzinie 12-tej w południe w biurze Wydziału I. b. Magistratu w Krakowie (oficina głównego gmachu, III. piętro, drzwi Nr. 30) gdzie można też przeglądać szczegółowe warunki licytacji.

Oferty należy wnieść ostatecznie w zamkniętych kopertach składać należy w dniu licytacji do godziny 12-tej w południe w biurze Wydziału I. b. Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa:
dnia 29 sierpnia 1924 r.

4914